

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 29 (558)

19 LIPCA 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Artystów polonijnych z trzech kontynentów; Europy, Ameryki i Australii będziemy gościć w najbliższą sobotę Polonia zatańczy i zaśpiewa

W liczącej blisko 40 lat tradycji (impreza odbywa się w trzyletnim cyklu) po raz pierwszy Sanok będzie miastem goszczącym uczestników XIII Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych Rzeszów 2002.

Na estradzie w skansenie wystąpi 230 tancerzy i śpiewaków, reprezentujących 6 zespołów, które w tych dniach uczestniczą w dorocznym święcie Polaków na stałe mieszkających poza granicami rodzinnego kraju.

W mieście Grzegorza zobaczymy i usłyszymy polonijnych artystów reprezentujących zespoły: czeską „Bystrzycę”, ukraiński „Wianeczek”, „Tatry” z australijskiej Adelajdy, „Karolinę” z Londynu, kanadyjską grupę „Iskry” oraz polsko-amerykański zespół folklorystyczny z Nowego Jorku.

Jeśli ktoś z sanoczan kiedykolwiek wcześniej miał okazję zobaczyć, jak tańczą i śpiewają Polonusi, na pewno zarezerwuje czas, aby być na koncercie w skansenie. Bo chociaż niektórzy z artystów – wywodzący się na przykład z czwartego już pokolenia Polaków osiadłego za granicą – niekiedy nie mówią w ojczystym języku, dzięki pielegnowaniu tradycji folklorystycznych np. Podhala, Mazowsza, Śląska czy Podkarpacia, fantastycznie czują polski rytm mazura, krakowiaka, kujawiaka, oberka czy chodzonego.

Zasługa w tym nie tylko środowisk Polonii z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Australii, czy mniejszych polonijnych skupisk rozsianych po starej Europie, ale przede wszystkim instruktorów, którzy gdzieś w Adelajdzie uczą młodych ludzi folkloru rodem znad Wisły, Bugu, Sanu. Dodajmy, że niewątpliwa też zasługa oraz ogromne poświęcenie zamerykanizowanych Polaków, dla których przyjazd do rodzinnego kraju na festiwal jest często ich pierwszym pobylem w kraju przodków.

W sobotę, o godzinie 13.00, ulicami Sanoka autobusem retro rozpocznie przejazd barwny korowód polonijnych artystów. Władze grodu oraz organizatorzy imprezy chcą w ten sposób niecodziennym gościom umożliwić zwiedzenie miasta. Czasu bowiem artyści będą mieli niewiele. Już o godzinie 16.00 z ich udziałem rozpocznie się czterogodzinny koncert.

(cz)

Platna rubryka wyborcza

Szanowni Państwo

W związku z kampanią wyborczą do samorządów, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom zainteresowanych, od najbliższego wydania „Tygodnika Sanockiego” na stronie piątej pisma, „uruchamiamy” rubrykę wyborczą.

W rubryce tej zainteresowani, a więc ugrupowania polityczne, które stają w szranki wyborcze, a także osoby prywatne ubiegające się o fotele radnych, wójtów, burmistrzów i starostów, za określoną opłatą – jak za ogłoszenie – będą mogły zamieszczać sukcesywnie swoje programy oraz teksty reklamujące kandydatów.

Prosimy zatem, aby wszystkie materiały o charakterze propagandowym, a więc mające znamiona publikacji wyborczych, kierować bezpośrednio do Biura Ogłoszeń „TS”.

Redakcja

Bieda, która dotyka już ponad połowę naszego społeczeństwa, przyjmuje różną postać. Coraz częściej na ulicy, a nawet w naszych domach nagabywani jesteśmy przez ludzi proszących o wsparcie. Ilu z nich rzeczywiście go potrzebuje, a ilu wykorzystuje naszą naiwność, traktując żebractwo jako sposób na łatwe zdobycie pieniędzy?

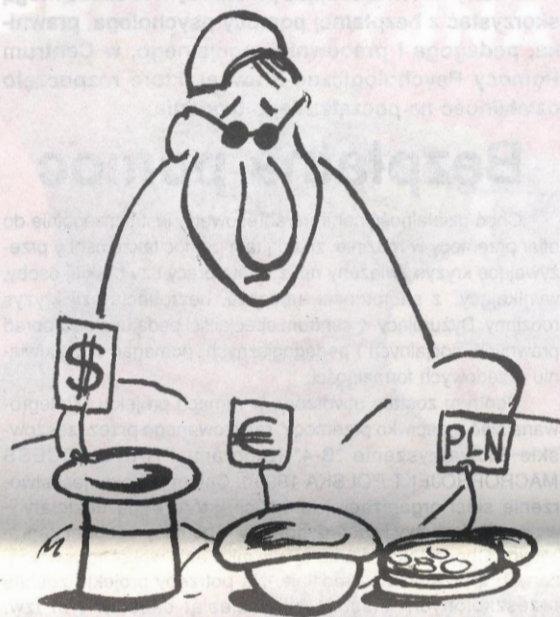
– *Nigdy nie odmawiałam pomocy chodzącym po prośbie. Pieniądzy nie dawałam, nie mając pewności na co zostaną wykorzystane, ale zbywającą odzież i żywność – zawsze. Współczułam biedakom wierząc, że tylko skrajna nędza może zmusić kogoś do żebrania. Wyleczyły mnie z tego dwie kobiety z dzieckiem na ręku, które pewnego dnia pojawiły się przed moimi drzwiami. Poprosiły o wsparcie w postaci pieniędzy lub żywności. Dałam im cukier, chleb i dwa czy trzy paszety w aluminiowych puszkach. Później znalazłam te rzeczy porzucone w kącie na parterze klatki schodowej. Cukier wysypywał się z rozdartej torebki, a wieczka paszetów były podziurawione. Posprzątałam wszystko ze łzami w oczach i mocnym postanowieniem, że więcej nie dam się nabrać – opowiada mieszkająca w moim sąsiedztwie starsza pani.*

Żebrzących można spotkać wszędzie. W centrum Sanoka mało kto nie natknął się na dość zaawansowanego wiekiem długowłosego i brodatego „młodziana”, który zaczepia przechodniów prośbą o pożyczanie 2 złotych. Poluje głównie na kobiety. Widać wypraktykował, że są bardziej skłonne do udzielania „pożyczek” od mężczyzn... Zazwyczaj jednak żebrzący nie działają w miejscu swojego zamieszkania, gdyż są tam rozpoznawalni. Wybierają obcy teren, który zapewnia im anonimowość. Niejednokrotnie podróżują po całym kraju, uprawiając żebractwo jak zawód, który zresztą przynosi im całkiem niemałe zyski.

Najchętniej usadawiają się pod kościołami, a ich liczba znacznie wzrasta w okre-

świeca przedpołudnie. Centrum miasta. Pod SDH stoi kobieta z dziewczynką na wózku inwalidzkim. Dziecko wygląda na 10 lat. Jest dość grubo ubrane. Od pasa w dół przykrywa je szaro-bury koc. Z przyczepionej obok kartki wynika, że kobieta zbiera pieniądze na operację kręgosłupa dziewczynki. Przechodnie reagują różnie. Jedni przechodzą obojętnie, inni patrzą ze współczuciem. Niektórzy dają pieniądze. Jakaś kobieta zwraca matce uwagę, że nie powinna męczyć dziecka w takim upale. Druga proponuje, że zabierze dziewczynkę na chwilę w cień i kupi jej coś do picia. Ale matka nie wyraża na to zgody. Kobiety odchodzą, z dezaprobatą kręcąc głowami. Wymieniają między sobą uwagi przyciszonym głosem. Żebrzące pozostają na swoim posterunku...

Ósma plaga: żebractwo



sach przedświątecznych. To swoistego rodzaju zagrywka psychologiczna. W tym miejscu i czasie przechodniów łatwiej chwycić za serce, skłonić do okazania współczucia... Podobny cel ma „postugiwanie się” dziećmi. Siedzące często w wózkach inwalidzkich, wzruszają swoim nieszczęściem łatwiej niż dorośli. Z informacji na przypiętych kartkach wynika, że są chore, głodne i potrzebują na gwałt operacji. To, że informacje te są najczęściej nieprawdziwe, potwierdzają sytuacje sprawdzone m.in. w Radomiu

i Krakowie, gdzie stwierdzono, że rodzice bądź opiekunowie zmuszali dzieci do żebractwa, żeby mieć pieniądze na alkohol i narkotyki. Były też przypadki przywiązywania dzieci do wózków i „uspokajania” środkami odurzającymi, żeby nie protestowały podczas kilkugodzinnego „seansu” na ulicy. Ogólnopolskie media – m.in. Teleekspress – informowały o mafijnych wręcz strukturach wykorzystywania do żebractwa dzieci kalekich. Stąd w wielu miastach, gdzie problem żebractwa jest znacznie większy niż u nas, przeprowadza się akcje nawołujące do tego, aby nie dawać na ulicach jałmużny.

Wcisnięta do ręki moneta tak naprawdę niczego nie załatwia. Jednorazowy gest, choć uspokoi sumienie, nie rozwiąże problemu biedy, bezdomności czy sfinansowania kosztownej operacji. Nigdy nie mamy też pewności, czy proszący o jałmużnę nie jest dotkniętym patologią cwaniakiem lub zawodowcem, liczącym na łatwy zarobek.

Nie wiem, kim jest kobieta, pojawiająca się systematycznie co kilka dni pod SDH bądź Delikatessami na ul. Piłsudskiego. Wiem natomiast jedno – jako matka nigdy nie naraziłabym mojego dziecka (tym bardziej chorego!), na przebywanie przez kilka godzin w 30-stopniowym upale. Takie postępowanie nijak nie przystaje do wizerunku troskliwej i dbającej o dziecko rodzicielki, zdecydowanie też podważa wiarygodność informacji znajdującej się na przypiętej do inwalidzkiego wózka kartce.

Joanna Kozimor

Żebracy - najbiedniejsza warstwa społeczeństwa utrzymująca się z jałmużny, zaliczana do tzw. marginesu społecznego. W średniowieczu stanowili zjawisko powszechne. Znaczna ich część wywodziła się ze wsi, skupiali się jednak w miastach, zamieszkując uliczki biegnące wzdłuż murów oraz rejonny cementarzy i kościołów. Status żebraka uzyskiwali tylko ludzie starzy, chorzy i kalecy. Tych, których uznano za zdrowych i zdolnych do pracy, przepędzano lub karano za włóczęgostwo. Dziś w Polsce żebractwo nie jest karane.

Ruszyła budowa nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Sanoku. Mieścić się ona będzie w kompleksie koszarowym na Olchowcach, gdzie na potrzeby policji zaadaptowane zostaną dwa budynki po dawnej jednostce wojskowej. Całkowity koszt inwestycji, szacowany na 5,5 miliona złotych, sfinansuje resort spraw wewnętrznych.

Policijny desant na Olchowce

co było dość niewygodne i kosztowne ze względu na transport – mówi komendant Janusz Pleśnar.

Do policyjnego kompleksu będzie można dostać się od ul. Przemyskiej, drogą biegnącą wzdłuż budynku WKU. Wjazd ten będzie monitorowany, podobnie zresztą jak cały teren. Istniejący dotychczas system monitoringu zostanie w związku z tym zmodyfikowany i unowocześniony.

Wykonawcą inwestycji – wyłonionym w drodze przetargu – jest rzeszowska firma Maxbud, która będzie również chronić obiekt w trakcie budowy. Rzeszowscy budowlanczy deklarują, że jeszcze w tym roku oddadzą do użytku budynek zaplecza techniczno-garażowego. Zakończenie przedsięwzięcia planowane jest na przyszły rok, choć nie określono konkretnego terminu – zależy to będzie od przekazania

przez resort spraw wewnętrznych środków. Można jedynie przypuszczać, że, podobnie jak sanockim policjantom, ministerstwu również będzie zależało na jak najszerszym zakończeniu inwestycji.

– Na podstawie projektu można śmiało wysunąć tezę, że będzie to najładniejsza komenda powiatowa w województwie. Spełniająca przy tym wszystkie wymogi – z nowoczesną, dobrze wyposażoną recepcją, pokojem przyjęć, także dla inwalidów – dodaje Janusz Pleśnar, nie kryjąc zadowolonia, że opracowany przed dwoma laty projekt doczekał się wreszcie realizacji. Dotychczas zajmowany przez policję budynek przy ul. Sienkiewicza wymaga kapitalnego remontu. Byłby on bardzo kosztowny i nieoptyczny, gdyż mający charakter zabytku obiekt i tak nie spełniłby potrzeb instytucji, która dziś w nim się mie-

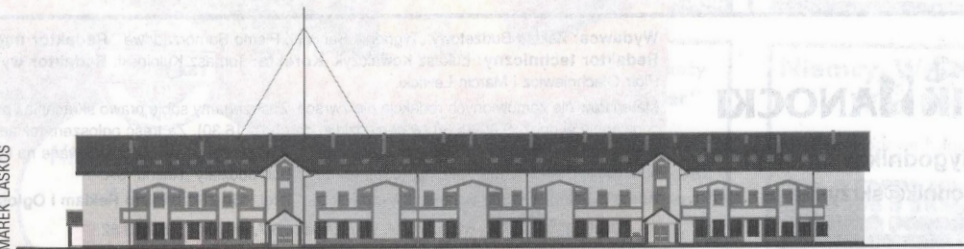
ści. I ludzie, i parkujące na niewielkim placu samochody są tu ściśnięci jak śledzie w beczce. Brak pomieszczeń i zaplecza garażowego wraz z wysokimi kosztami remontu przesądził o przeniesieniu policji na Olchowce. Według wstępnej koncepcji miało tu powstać centrum powiadomiania ratunkowego, w skład którego weszłyby policja, straż pożarna i Pogotowie Ratunkowe. Koncepcja jednak upadła – pogotowie zostało na starym miejscu, a strażacy zdecydowali się przenieść swoją siedzibę na Dąbrówkę.

Czy wyprowadzenie się policji z centrum miasta oznacza, że petenci z każdą najdrobniejszą sprawą będą musieli jeździć na Olchowce?

– Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji. Zamierzamy utworzyć dwa posterunki – na ul. Robotniczej i na Wójtostwie albo jeden w centrum. Będzie to zależało od tego, czy uda się nam znaleźć odpowiednią pomieszczenia. Jest to ważne ze względu na przyjmowanie stron, pozostałe funkcje komenda spełnia za pomocą łączności – wyjaśnia komendant Pleśnar.

Co stanie się z budynkiem przy ul. Sienkiewicza? Jako własność Skarbu Państwa znajduje się on w dyspozycji wojewody i do niego będzie należeć decyzja dotycząca przyszłych losów obiektu. Być może zostanie on przekazany Starostwu Powiatowemu bądź wystawiony do sprzedaży.

Joanna Kozimor



Tak wygląda projekt frontu nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Sanoku. Proponowana kolorystyka elewacji, utrzymana w beżach i brązach, powinna dobrze wkomponować się w zieleni otoczenia.

Dwa dni w grodzie Grzegorza (12 i 13 bm.) pod przewodnictwem burmistrza Szabó Gyula, przebywała delegacja z węgierskiego miasta Gyöngyös. Na przykładzie Sanoka goście interesowali się przede wszystkim strukturami administracyjno-samorządowymi funkcjonującymi w Polsce po ostatniej reformie.

Z Węgrami przedstawiciele władz samorządowych miasta przyjaźnią się od dawna. Dzięki osobistym kontaktom burmistrza Zbigniewa Daszyka z doktorem Istvánem Kowácsem, konsulem generalnym Republiki Węgierskiej, którego gościliśmy w mieście, nawiązano stosunki z 35-tysięcznym miastem Gyöngyös, leżącym na trasie Eger-Budapeszt. Warto podkreślić, że miasto to położone jest na obszarze wchodzącym w skład Euro-regionu Karpackiego.

Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Miasta, po liście intencyjnym, jaki burmistrz wysłał do władz Gyöngyös, spodziewana wczesnym latem wizyta Węgrów została przełożona na termin późniejszy. Przyczyną tego opóźnienia były wybory parlamentarne oraz zaabsorbowanie pracami w parlamencie przez Szabó Gyula, który został wybrany na posła. W końcu udało się sfinalizować wizytę, będącą wstępem do

Węgier Polak dwa bratanki, głosi stare porzekadło. Być może w przyszłości wśród miast, z którymi Sanok łączy partnerskie stosunki, znajdzie się także Gyöngyös

Zainteresowanie Sanokiem



Podczas pobytu w Solinie. Od lewej: Szabó Gyula, Zbigniew Daszyk, Barabásne Czövek Ágnes, Jan Pawlik oraz dyrektor miejskiego przedsiębiorstwa komunalnego w Gyöngyös.

nawiązania ściślejszych stosunków między obu miastami.

W pierwszym dniu pobytu w grodzie Grzegorza goście z Węgier zostali przyjęci przez burmistrza Sanoka, zaś w drugim przez Jana Pawlika, przewodniczącego Rady Miasta. Oprócz spraw związanych z funkcjonowaniem samorządu lokalnego, Węgrzy żywo interesowali się dziejami, które w minionych wiekach zdeterminowały historię ich państwa i Rzeczypospolitej. Podczas zwiedzania sanockiego zamku te wątki polsko-węgierskie wyakcentowała pani Maria Zielińska. Przyjaciółom z południa podobała się kolekcja ikon. Natomiast z mieszanymi uczuciami odebrali stałą ekspozycję dzieł Zdzisława Beksińskiego.

Sanoczanie zaprezentowali gościom obiekty zlokalizowane na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz zawieźli w Bieszczady. Ustalono, że pod koniec lata przedstawiciele władz samorządowych będą gościć w Gyöngyös.

Poza burmistrzem i jednocześnie parlamentarzystą w składzie delegacji znalazła się również Barabásne Czövek Ágnes, zastępczyni burmistrza oraz dyrektor tamtejszego przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej.

(cz)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

22 lipca (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Lassota
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

25 lipca (czwartek)
dyżur pełni radna
Janina Sadowska
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

25 lipca (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Stanisław Zarzeczny
w godz. 14.30-17.00

MODELKI!! NABÓR

20 lipca (sobota) godz. 17⁰⁰
Sanocki Dom Kultury, ul. Mickiewicza 24
atrakcyjne oferty
do światowych agencji
RORES MODELS – Kraków
tel. 0502 898 930

Już widać

Mimo wyjątkowej mizerii finansowej kontynuowana jest budowa nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego sanockiego szpitala, inwestycji, od której zależy przyszłość tej placówki. Obecnie trwają prace związane z posadowieniem jednego z segmentów nowego pawilonu (w którym ma znajdować się m.in. blok operacyjny i centralna sterylizatornia) oraz łącznika. Wykonawcą robót jest firma TOMA. W tym roku SP ZOZ przeznaczył na budowę 300 tys. zł ze środków własnych. Kolejne 500 tys. zł zadeklarował powiat. – *Owszem, jest taka pozycja w naszym budżecie, ale na razie fizycznie pieniędzy nie mamy. Na samą oświatę brakuje nam 1,2 mln zł* – mówi starosta **Edward Olejko**. Nie wiadomo jeszcze na jakie środki można liczyć z drastycznie okrojonego kontraktu wojewódzkiego. Na inwestycje w dziedzinie ochrony zdrowia jest około 1,5 mln zł, podczas gdy sam SP ZOZ złożył wniosek na 8 mln zł. Całkowity koszt budowy obiektu wraz z wyposażeniem medycznym szacowany jest na 19 mln zł.

(z)



JOLANTA ZIOBRO

Powstaje już jeden z segmentów nowego pawilonu.

Osoby doświadczające przemocy w rodzinie mogą skorzystać z bezpłatnej pomocy psychologa, prawnika, pedagoga i pracownika socjalnego, w Centrum Pomocy Psychologiczno-Prawnej, które rozpoczęło działalność na początku tego tygodnia.

Bezpłatna pomoc

Choć działalność centrum adresowana jest szczególnie do ofiar przemocy w rodzinie, znajdują tam pomoc także osoby przeżywające kryzys związany np. z utratą pracy czy bliskiej osoby, wynikający z samotności, ubóstwa, bezrobocia czy kryzysu rodzinnego. Dyżurujący w centrum specjaliści będą udzielać porad prawnych, socjalnych i pedagogicznych, pomagać w załatwianiu urzędowych formalności.

Centrum zostało utworzone w ramach projektu „Zintegrowana sieć przeciwko przemocy” realizowanego przez rzeszowskie Stowarzyszenie „B-4” (program „PHARE ACCESS MACROPROJEKT POLSKA 1999”). Celem projektu jest stworzenie sieci organizacji i instytucji, które będą udzielały – w sposób fachowy i skoordynowany – pomocy osobom zagrożonym. Chodzi także o przerwanie milczenia wokół spraw związanych z przemocą w rodzinie. Na potrzeby projektu zostało przeszkolonych w sumie kilkadziesiąt osób, w tym tzw. pracownicy pierwszego kontaktu z MOPS, policji, sądu i szkół. Lokalnym partnerem stowarzyszenia „B-4” i koordynatorem projektu na naszym terenie jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Swoje wsparcie ma także miasto, które zobowiązało się do pokrycia kosztów dyżurów pracowników punktu i utrzymania dwóch pomieszczeń, które udostępniono w MOPS. Podobne centrum powstało w Zagórzcu.

Niestety, mimo starań, nie udało się powołać Ośrodka Interwencji Kryzysowej, gdzie do czasu wyjaśnienia sytuacji rodzinno-prawnej mogłyby znaleźć schronienie ofiary przemocy.

(z)

ZGŁOŚ SYGNAŁ! 464-27-00

Centrum Pomocy Psychologiczno-Prawnej działa przy ul. Zamkowej 30 (budynek MOPS), tel. 463-28-10. Dyżury: poniedziałek i czwartek, godz. 15.30-18.30.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* W jednym z mieszkań znaleziono (8 bm.) zwłoki kobiety. Denatką okazała się 53-letnia Anna N., która odebrała sobie życie przez powieszenie.

* Nieznany sprawca rozbił (9/10 bm.) szybę wystawową sklepu przy ul. Jana Pawła II i skradł znajdujące się w zasięgu ręki 80 paczek papierosów. Straty oszacowano na 850 złotych.

* W autobusie MKS linii „5”, w rejonie ul. Kościuszki, doszło do kradzieży kieszonkowej (10 bm.). Jej ofiarą padł mieszkaniec Sanoka, któremu złodziej wygnął portfel z dowodem osobistym i gotówką w kwocie 300 złotych.

* Między 12 a 15 lipca dokonano włamania do Państwowego Pogotowia Opiekuńczego. Złodzieje otworzyli okno pomieszczenia biurowego księgowej, skąd skradli komputer, monitor i dwie drukarki o łącznej wartości 4.500 złotych.

* W niedzielę rano znaleziono zwłoki mężczyzny. Ustalono, że denatem jest 41-letni Andrzej G., który popełnił samobójstwo, podcinając sobie żyły pod kolanem, w wyniku czego nastąpiło wykrwawienie.

Gmina Bukowsko

* Na 20.000 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku włamania (10/11 bm.) do Szkoły Podstawowej w Bukowsku. Złodzieje dostali się do środka po wyważeniu drzwi. Spenetrowali sekretariat i salę komputerową, gdzie ze znajdujących się tam komputerów wymontowali 9 dysków.

* Brak ostrożności przy podłączaniu zasilania do betoniarki stał się przyczyną tragedii, do której doszło (13 bm.) w Karlikowie. Śmiertelnemu porażeniu prądem uległ 38-letni Wojciech R.

Gmina Komańcza

* Policjanci Rewiru Dzielnicy w Komańczy wraz z funkcjonariuszami straży granicznej zatrzymali (15 bm.) 28-letniego Marka M. z Kutna, przy którym znaleziono fiolkę ze środkiem odurzającym, sporządzonym z konopii indyjskich.

Gmina Sanok

* Do tragicznego wypadku doszło w sobotę (13 bm.), około godz. 20.30 w Falejówce. Kierujący *Jawą* 19-letni Bogdan M. z Jurowiec wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z motocyklem, którym jechał 23-letni Wojciech L. z Falejówki. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku, został jednak zatrzymany przez policję w bezpośrednim pościgu. Poszkodowany w wypadku motocyklista – mimo wysiłków lekarzy – zmarł w szpitalu. Na wniosek KPP i prokuratury sprawca został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Zarszyn

* W nocy z 12 na 13 lipca nieznani sprawcy wylamali zamek drzwi miejscowego Gimnazjum, skąd ukradli 8 zestawów komputerowych o wartości 17.000 złotych.

To trzecie identyczne niemal włamanie do placówki oświatowej w minionym tygodniu. Metoda, jaką posługują się sprawcy oraz ich złodziejskie zainteresowania pozwalają przypuszczać, że autorami wszystkich są ci sami ludzie, którzy kradną sprzęt komputerowy, by potem sprzedać go w częściach na giełdzie. Policja apeluje do dyrektorów szkół o lepsze zabezpieczenie komputerów w czasie wakacji.

I tym razem na drogach powiatu sanockiego nie brakowało pijanych kierowców. Rekordzistą okazał się zatrzymany w Duszatynie 39-letni motocyklista Stanisław W., u którego stwierdzono aż 3 promile alkoholu. Na ul. Langiewicza zatrzymano 22-letniego mieszkańca Sanoka – Daniela G., który kierował oplem kadetem mając 2,69 promila. Na ul. Staszica „wpadł” 52-letni rowerzysta, Marek K. z Sanoka (2,01), a na ul. Mickiewicza – 44-letni krośnianin Włodzisław W., kierujący motorowerem (0,88). Na podwójnym „gazie” jechali też rowerzyści: Henryk K., 36 lat, Łuków (2,58); Marian G., 62 lata, Komańcza (2,1); Robert M., 24 lata, Zarszyn (0,95); Andrzej P., 48 lat, Trepcza (0,5).

Zmiana dyrektora

Nastąpiła zmiana na stanowisku zastępcy dyrektora SP ZOZ ds. lecznictwa. Pełniący tę funkcję lek. med. **Bogusław Bończak** złożył podanie o rozwiązanie umowy o pracę (jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie przyczyną był wyjazd za granicę). Na jego miejsce powołano lek. med. **Adama Siembabę** (na zdj. obok)

pracującego dotychczas na Oddziale Neurologii. Będzie on pełnił obowiązki do czasu rozstrzygnięcia konkursu. Starostwo Powiatowe zapowiada, że postępowanie konkursowe zakończy się do połowy września. Adam Siembaba został zapoznany na stanowisko przez środowisko lekarskie i ustępującego dyrektora.

(z)



JOLANTA ZIOBRO

Pozostaną w pamięci

Serdecznie dziękujemy **Wszystkim**, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze naszego Najukochańszego **Ojca**
ś.p. Ryszarda Dymnickiego
Żona, Córnka, Syn i Rodzina

Wszystkim, którzy wspierali i pomagali nam w trudnych chwilach oraz uczestniczyli w ostatniej drodze **ś.p. Anny Nawracaj**
serdeczne podziękowania
składa
cała Rodzina

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/
e-mail: tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. – Usługi Internetowe – Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwartej strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Dzisiaj przedstawiamy dalszą część relacji z sesji Rady Miasta Sanoka, która odbyła się przed dwoma tygodniami (4 bm.). Radni zdecydowali m.in. o nadaniu nazw kilku nowym ulicom, ustalili zasady udzielania zgody na używanie herbu miasta oraz zasady udzielania zwolnień z podatku od nieruchomości (uchwałę w tej sprawie publikujemy na str. 11), zaakceptowali pomysł utworzenia Lokalnej Organizacji Turystycznej *Bieszczady* z siedzibą w Sanoku, zapoznali się również ze stanem zaawansowania prac i propozycjami dotyczącymi rozwiązania problemu utylizacji odpadów komunalnych. Ostatni z tematów wywołał długą i bardzo burzliwą dyskusję.

Interpelacja w sprawie „TS”

Janina Sadowska złożyła interpelację dotyczącą „Tygodnika Sanockiego”, w której zwróciła się z prośbą, aby po wykonaniu bilansu za pierwsze półrocze br. udzielono jej odpowiedzi na poniższe pytania (zachowano oryginalną pisownię):

1. Jak kształtowały się dochody „Tygodnika Sanockiego” i w jakim procencie pokrywały wydatki?
2. Jaka kwota z zaplanowanych w budżecie Miasta pieniędzy została przelana na konto „Tygodnika Sanockiego”?
3. Ile wynosi średnia płaca dziennikarzy (netto) bez płacy redaktora naczelnego?
4. Czy Pani Joanna Kozimor dokonała zwrotu poniesionych przez „Tygodnik Sanocki” kosztów jej prywatnego procesu sądowego? (Bardzo proszę o podanie kwoty i daty dokonania wpłaty)
5. Kto delegował do Sądu w Krośnie i pokrywał koszty delegacji dziennikarzy „Tygodnika Sanockiego” w osobach: Pani Jolanta Ziobro, Pan Bartosz Błażewicz, Pan Maciej Haudek, którzy w dniu 10.01.2002 r. byli świadkami w prywatnej rozprawie Pani Joanny Kozimor?
6. Ile wynosi aktualny nakład gazety i ile sztuk przeciętnie tygodniowo jest zwracane?

Nowe ulice

W związku z powstaniem kilku nowych ulic w mieście, nadano im nazwy. Na Olchowcach przybyły dwa trakty, których patronami wybrano Władysława Jagiełłę i Stanisława Witkiewicza. Dwa kolejne – na Zatorzu – otrzymały nazwy owocowe: Malinowa i Poziomkowa. Mieszkańcy tego rejonu proponowali przedłużenie ul. Kenera nazwać Jeruzolimską, ale ich wniosek przepadł już w Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego (8:5). Uchwałę o nadaniu nazw nowych ulicom przegłosowano 29 głosami „za”. Przeciwny jej był jedynie Piotr Mazur, który w kularach stwierdził:

– Protestowałem, bo nie podobają mi się nazwy takie jak Poziomkowa czy Malinowa. Jest przecież tylu znaczących sanoczan, których imieniem można nazwać nowe ulice...

LOT w Sanoku

Radni pozytywnie odnieśli się do projektu utworzenia Lokalnej Organizacji Turystycznej *Bieszczady* z siedzibą w Sanoku. Ma ona skupiać samorządy terytorialne i organizacje turystyczne działające w regionie. Z inicjatywą powołania organizacji wystąpiło Biuro Promocji Miasta, które przy współpracy z powiatem sanockim opracowało stosowny projekt. Referujący temat Robert Bańkosz z BPM, podkreślał, że LOT przyniesie wymierne korzyści i miastu i regionowi – Sanok bowiem przejmie rolę wiodącą dla całych Bieszczadów, zmniejszą się koszty promocji ponoszone przez pojedyncze samorządy, stworzona zostanie również kompleksowa baza informacyjna. Wstępny akces zgłosiło już Starostwo Powiatowe z Ustrzyk Dolnych.

Opinie komisji finansowej i oświatowej (zajmuje się ona również turystyką) były pozytywne, przy czym ta ostatnia zastrzegła, że siedzibą LOT-u powinno być Biuro Promocji Miasta, opierające się na „dotychczasowych siłach”.

Uchwała została podjęta jednogłośnie. Zgodnie z nią gród Grzegorza będzie reprezentowany w Komitecie Założycielskim LOT-u oraz władzach organizacji przez jednego z członków zarządu miasta.

Komu herb?

Bez dyskusji (i jednogłośnie) ustalono zasady udzielania zgody na używanie herbu miasta Sanoka. Bezpłatnie będzie go można umieszczać na: drukach firmowych, wydawnictwach, publikacjach, sztan-darach, gadżetach reklamowych i pamiątkowych, służących promocji miasta w kraju i za granicą. Prawo to przyznano: jednostkom samorządowym, organizacjom

społecznym i gospodarczym, podmiotom gospodarczym, instytucjom państwowym i samorządowym oraz zakładom i jednostkom budżetowym – po złożeniu przez nie stosownego wniosku. Decyzję w tej sprawie będzie podejmować rada miasta, która może przyznać prawo używania herbu na okres nie dłuższy niż 3 lata.

Zanim radni ustalili powyższe zasady, podjęli uchwałę zezwalającą na bezpłatne używanie herbu przez Firmę Handlowo-Usługową *Markand* z Miejsca Piastowego (na kartach rabatowych sklepu tej firmy, mieszczącego się w Sanoku). Kolejność podejmowanych w tym zakresie uchwał zakwestionowali Jerzy Winnik i Piotr Mazur. Nie zmieniono jednak porządku obrad. *Markand* otrzymał prawo używania herbu (za – 26, przeciwnych – 1 (P. Mazur), wstrzymujących się – 3) przed ustaleniem zasad.

Działka na sprzedaż

Radni wyrazili zgodę na sprzedaż – stanowiącej mienie komunalne – działki o powierzchni 561 m², położonej w atrakcyjnym rejonie miasta, przy ul. Głowackiego. Sprzedaż przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne nieruchomości nastąpi w drodze przetargu. Jej cena zostanie ustalona w oparciu o wycenę dokonaną przez rzeczoznawcę majątkowego.

Śmieciowe przepychanki

Przedstawiciele Urzędu Miasta i SPGK – Stanisław Czernek, Zdzisława Kołodziejczyk, Małgorzata Puchyr, Zygmunt Borowski i Witold Przybyło – przedstawili radnym informacje na temat stanu zaawansowania prac oraz możliwości rozwiązania problemu utylizacji odpadów komunalnych w mieście. Mówili o dotychczas podejmowanych działaniach w zakresie ochrony środowiska (wprowadzenie segregacji odpadów w budynkach jednorodzinnych), uwarunkowaniach lokalizacyjnych zakładu utylizacji, technologiach przerobu śmieci. Z wypowiedzi tych wynikało: miasto musi jak najszybciej uporać się z problemem śmieci, gdyż koszty ich wywozu stale rosną i będą jeszcze wyższe (w okresie od stycznia do czerwca za wywóz śmieci miasto zapłaciło ponad 104 tysiące złotych); jedyną możliwą lokalizacją zakładu utylizacji jest Posada (ul. Stróżowska) – mieszkańcy żadnej z okolicznych gmin nie chcą przyjmować śmieci z Sanoka; koszt budowy zakładu wyniesie około 34 milionów, a koszt jednej tony śmieci „na bramie” – 120 złotych; optymalną metodą unieszkodliwiania odpadów będzie połączenie dwóch technologii – segregowania i przeróbki biochemicznej; jedyną alternatywą dla zakładu utylizacji stanowi stacja recyklingu odpadów na terenie SPGK, gdzie będzie można segregować, zgniatać i składować śmieci przed wywiezieniem na wysypisko; uciążliwość stacji zamknie się w granicach działki, co potwierdza ekspertyza fachowca; koszt budowy stacji to 25 milionów złotych, a tona śmieci „na bramie” – 85 złotych.

W burzliwej dyskusji wzięli udział nie tylko radni, ale i mieszkańcy Wójtostwa, protestujący przeciwko budowie stacji recyklingu odpadów na terenie SPGK. Kwestionowali nie tylko jej lokalizację (środek osiedla mieszkaniowego, zaledwie 30 m dzieli najbliższe budynki mieszkalne od granic działki SPGK) i wynikającą z niej uciążliwość dla najbliższego otoczenia (hałas, smród, gryzonie), ale i sposób działania władzy (brak jakichkolwiek

informacji i konsultacji z mieszkańcami, ignorowanie ich i stawianie przed faktami dokonanymi, ukrywanie pełnych wyników ekspertyzy, bierność radnych).

– Mieszkańcy dowiedzieli się o całej sprawie dopiero 17 maja, kiedy na druku *L-4* pojawiło się ogłoszenie o warunkach zabudowy. Wywieszono je koło kościoła, gdzie wieszają zmarłych... Nie rozumiem jednak, jak to możliwe, że radni nie wiedzieli nic o tym problemie i zamiarach dotyczących śmieci. Przecież jeden z radnych pracuje w SPGK i sam je woził – mówił zdumiony Marian Milczanowski.

Z sali padały kolejne pytania, kierowane w większości przez radnych, którzy dociekali m.in.: kto zajmował się stacją recyklingu, skoro mieszkańcom odpowiedziano, że nie zarząd miasta; dlaczego nie można wybudować stacji na ul. Stróżowskiej, gdzie są znacznie lepsze warunki (P. Mazur); na jakiej podstawie miasto wystąpiło o warunki zabudowy i kto rządzi w mieście – rada, zarząd czy SPGK (J. Sadowska); za którą z przedstawionych koncepcji opowiada się zarząd (J. Robel); co zrobiono, żeby zachęcić ludzi do selektywnej zbiórki odpadów i jak ich edukowano w tym zakresie (M. Żyłka).

Wywołany do tablicy przez mieszkańców Ryszard Lassota, wywodzący się z Wójtostwa, argumentował, że jako radny zrobił wszystko, co było możliwe. Zorganizowane przez niego w Radzie Dzielnicy spotkanie, na którym mieszkańcy mieli zostać zapoznani z projektem, nie udało się z winy tych ostatnich, którzy nie dali dość gościom do głosu, obrażając ich.

Rozgorączkowane emocje próbował nieco uspokoić Edward Myśliwiec:

– Problem przejęliśmy po naszych poprzednikach. Nieszczęściem jest, że mówimy o nim pod koniec kadencji. (...) Padają zarzuty, że wszystko robiono w tajemnicy. Nie jest to prawda. Komisja ochrony środowiska jeszcze w kwietniu – na własne życzenie – zapoznała się

z projektem zakładu i stacji recyklingu, decydując, że będzie popierać ten drugi. (...) Każdy radny ma obowiązek zapoznać się z planami i zamiarami dotyczącymi miasta. Komisja zażądała informacji i otrzymała je. Niektórzy z państwa radnych, nie mając żadnej wiedzy o technologii i innych rzeczach, mówią bzdury. Jeśli mówimy, to róbmy to odpowiedzialnie. Jest to nośny temat – wielu działaczy pozbyło się swoich stanowisk, a inni na nim wypłynęli. Bądźmy odpowiedzialni – ja już dziś rezygnuję z tego stanowiska – deklarował radny.

Jego wypowiedź nie zdołała schłodzić emocji, sprowokowała natomiast J. Sadowską.

– Pan Myśliwiec stwierdził, że radni się nie interesują sprawą (...) ja o wszystkim dowiedziałam się od burmistrza. Rozumiem pana Myśliwicę, że popiera zakład na Wójtostwie, bo sam jest z Olchowca... Uważam, że na przetwórnicy śmieci nie można oszczędzać. Projekt zakładu zresztą bardzo mi się podobał. Moim zdaniem należy go wybudować na Posadzie. To najlepsze miejsce.

Radna odczytała też stanowisko mieszkańców Wójtostwa, zapowiadające, że w przypadku podtrzymania – mimo społecznego sprzeciwu – koncepcji stacji na terenie SPGK protest będzie prowadzony nie tylko drogą działań prawnych, ale metodą obywatelskiego nieposłuszeństwa.

Przedstawiciele miasta wraz z Czesławem Bartkowskim z SPGK zapewniali, że zaprezentowane rozwiązania są tylko propozycjami i decyzja o warunkach zabudowy niczego tu nie przesądza.

– Skąd ta gorączka? Skąd takie larum? Przecież to jeszcze nie ostateczna decyzja. Radni powinni wiedzieć, w jakiej kolejności realizuje się inwestycja. Decyzji o warunkach zabudowy może być dziesięć – i co z tego? To niczego nie przesądza – argumentował burmistrz Zbigniew Daszyk.

Joanna Kozimor

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52
http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna od 1.07 do 31.08: wyp. dla dorosłych: (wt., śr., czw., pt. 10.00-17.00) (pn. i sob. 10.00-15.00); czytelnia: będzie nieczynna od 22.07 – 31.08; oddział dla dzieci: 10.00-16.00 (sob. niecz.).

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/
Czynne: pn. 8.00-10.00, wt. – niedz. 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (skansen) tel. 463-16-72.

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 września).
Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

Lipiec – warsztaty prac dzieci i młodzieży kół plastycznych SDK,
Lipiec – pon.-czw. godz. 10.00-12.00 – warsztaty tańca ludowego ZTL Sanok, sala gimnastyczna II LO.

Lipiec – warsztaty muzyczne zespołu *Soul* – Myczkowiec,

25 VII, godz. 19.00 – koncert muzyczny Leszek i Paweł Cesarczyk – duet gitar klasycznych,

• Kino SDK
19-21 VII, godz. 18.00 – „Yamakasi”, prod. Francja, od 15 lat,

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – czekamy zadzwonić, w okresie wakacyjnym tj. od 1 VII do 31 VIII br. dyżury w Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” we wtorki w godz. 10.00-15.00, środy w godz. 16.00-18.00 i czwartki w godz. 11.00-16.00. Konsultacje prawne, psychologiczne i spotkania indywidualne po telefonicznym uzgodnieniu pod nr tel. 464-35-18.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02

pn. – 16.00-18.00, soboty – 10.00-12.00.

Nocne dyżury aptek

19-22 VII – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Traugutta 9.

22-29 VII – apteka prywatna mgr S. Śmie-tana, ul. Krakowska 2.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.
• 22 VII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Krzysztof Królicki.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89.

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie

MOŻLIWOŚCI BEZ GRANIC...

- Nowoczesne kierunki studiów i ścieżki kształcenia
- ADMINISTRACJA
- DZIEDZICTWO KULTUROWE I ESTETYKA ŚRODOWISKA
- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
- EKONOMIA
- EUROPEISTYKA
- GOSPODARKA EUROPEJSKA
- INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- INTERNETOWE JĘZYKI PROGRAMOWANIA
- TURYSTYKA I REKREACJA
- Certyfikaty informatyczne w programie studiów (m.in. Microsoft, Cisco, IBM, Sun, Intel, HP, ECDL)
- Międzynarodowe certyfikaty językowe: TELC i LCIEB
- 10 godzin języka obcego tygodniowo
- Suplement do dyplomu - dokument umożliwiający kontynuację studiów za granicą, sygnowany przez UNESCO/CEPES
- Ponad 600 stypendiów (naukowych i socjalnych)
- Praktyki studenckie krajowe i zagraniczne (UE, USA)
- Dostęp do pracowni komputerowych (800 stanowisk multimedialnych) i internetu dla wszystkich studentów

! 100 bezpłatnych miejsc dla najlepszych kandydatów na jednolite magisterskie i licencjackie studia dzienne, na wszystkie kierunki studiów

PUNKT REKRUTACYJNY: Sanok i LO im. KEN
ul. Zagrody 1, tel. (0 13) 46 32 507

WSiZ pok. 52, ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów
tel. (0 17) 866 11 88, 866 11 99; fax (0 17) 866 12 29
e-mail: wsiz@wsiz.rzeszow.pl, www.wsiz.rzeszow.pl

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, UZUPEŁNIAJĄCE MAGISTERSKIE

Radio BIESZCZADY

www.radiobieszczady.pl

Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

LOT

Biuro Podróży „Partner”

38-500 Sanok, ul. Chopina 10

Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.

Międzynarodowe Połączenia Autokarowe

PARTNER BIURO PODRÓŻY RADIĄ BIESZCZADY

Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Pocztą „TS”

Cel uświęca środki

„Nieujązmiłny temperament i nieustępliwość radnej Jani Sadowskiej sprawiły, że walka polityczna z Sali Herbowej przeniosła się na łamy tygodnika”, to cytaty fragmentu artykułu jednego z radnych, który już wcześniej padł ofiarą nieuzasadnionej agresji wyżej wymienionej. Zresztą nie tylko on.

Tym razem, podczas ostatniej sesji RM, zostałem imiennie zaatakowany przez panią radną. Atak dotyczył faktu, iż jako członek Zarządu Miasta, posiadacz nieruchomości (działka ta jest od pokoleń własnością mojej rodziny), która znalazła się w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego.

Informuję, że Rada i Zarząd Miasta, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Sanoka, opracowały kilka MPZP. Oto tytuły tych planów: „Glinnice”, „Krakowska”, „Posada”, „Turystyczna”, „Chrobrego”, „Łany”, „Kalinowa-Dworska-Graniczna”, „Zielona-Dworska-Prugara-Ketlinga”, „Gajowa-Rybickiego”, „Konopnica I” o łącznej wielkości 193,43 hektarów. Tak się złożyło, że na terenie opracowania jednego z planów znalazła się moja rodzinna działka. Koszty opracowania planu pokryłem z własnej kieszeni. Nie wiem dlaczego miałbym być gorzej traktowany niż inni właściciele wyżej wymienionych terenów. Nigdy nie da uniknąć się podobnych zdarzeń. W poprzedniej kadencji w podobnej sytuacji znalazły się osoby funkcje Zarządu Miasta, gdzie ich rodzinne tereny również zostały objęte MPZP, o czym radny Piotr Mazur, wówczas zastępca burmistrza miasta, powinien pamiętać. W tej kadencji w podobnej sytuacji znalazł się radny Jan Biega (tzw. zbliżenie do drogi).

Czy ktoś piastujący mandat radnego ma czuć się wyjęty spod prawa? Żadne argumenty przedstawione przez radcę prawnego Mirosława Furczaka nie odniosły jakichkolwiek rezultatów. Janina Sadowska okazała się „nieprzemakalna” na argumenty. A może chodzi tutaj, jak powiedział niedługo jeden z przewodniczących Rady Dzielnicy, że przed wyborami każda metoda jest dozwolona. A swoją drogą, obserwując radną Sadowską na sesji, coraz bardziej współczuję młodzieży, rodzicom i nauczycielom, którzy przez wiele lat musieli znosić zachowania pani dyrektora. Do jakiej ostateczności musieli oni zostać doprowadzeni, wychodząc na ulicę i decydując się na pikietę przed siedzibą Starostwa Powiatowego?

Szkoda, że pani radna z tamtych wydarzeń nie wyciągnęła żadnych wniosków. A przemyślając się do kampanii, obecnie próbuje zdobyć punkty na śmieciach, jednocześnie się z niedawnymi przeciwnikami politycznymi.

Roman Babiak

Od najbliższego poniedziałku (22 bm.) do 18 sierpnia na terenie MOSiR-u, sanockich Błoniach, szkolnych boiskach, w Domu Harcerza, GOPR-ze, ODK Puchatek i w siedzibie wędkarskiego koła nr 1 zorganizowane zostaną liczne zajęcia sportowo-rekreacyjne i kulturalne. Będzie można także wspólnie powędrować turystycznymi szlakami, podszkolić się na kursie wędkarskim u samego mistrza świata, spróbować swych umiejętności we wspinaczce i zjeżdżaniu na linie.

Zajęcia dla dzieci i młodzieży będą prowadziły wszystkie szkoły podstawowe i gimnazja. Szczegółowy harmonogram imprez organizowanych przez poszczególne placówki zostanie wywieszony na drzwiach każdej z nich. O najciekawszych będziemy informować co tydzień na naszych łamach.

W najbliższym tygodniu amatorzy zmagają sportowych będą mogli zmierzyć się w konkurencjach lekkoatletycznych na stadionie Wierchy (23 i 25 bm., zbiórka na boisku SP4 o godz. 10.00) – w programie m.in. bicie rekordu Sanoka w skoku w dal obunóż oraz wiele innych atrakcji. Do udziału w turnieju „czwórek” siatkarskich zaprasza G4 (24-25 bm., godz. 9.00, roczniki 1986 i młodsze), a do sprawdzenia swych umiejętności we wspinaczce po ścianie – instruktorzy z Harcerskiego Klubu Wysokogórskiego *Born to Climb* (23 bm., godz. 16.00-20.00, GOPR). Z harcerzami KH ZHP Ziemi Sanockiej będzie można wybrać się na 4-godzinny rajd pieszy na trasie Dom Harcerza-Orli Kamień-Grodzisko-Biała Góra (23 bm., zbiórka o godz. 10.00) lub 5-godzinny wycieczkę do ruin klasztoru w Zagórz (25 bm., zbiórka o godz. 10.00 pod Domem Harcerza).

Dwie sanockie grupy teatralne z ODK Puchatek i SP7 znalazły się w gronie laureatów XVI konkursu *Poezi i pisarzy dzieciom – literackie R...S...T...*, organizowanego przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie. Wzięło w nim udział ponad dwustu uczniów z 42 szkół i 8 domów kultury na Podkarpaciu – laureatów eliminacji środowiskowych i rejonowych z Rzeszowa, Jasła, Mielca, Dębicy, Przemysła, Tarnobrzega i Zagórza.

Teatrowanie z literami w tle



Gapiszon z ODK Puchatek udowodnił, że nawet przy skromnej scenografii można zrobić ciekawy spektakl.

Jury przyznawało Złote, Srebrne i Brązowe Litery w kilku kategoriach – recytacja, inscenizacja, piosenka i praca plastyczna – podzielonych na dwie grupy wiekowe: od 7 do 10 lat i od 11 do 13. W starszej z nich główną nagrodę za inscenizację, czyli Złotą literę zdobył teatr *Gapiszon* z Osiedlowego Domu Kultury *Puchatek*, działającego przy Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zespół w składzie: *Ewelina Solarz, Aleksandra Wyrzykowska, Katarzyna Wojnarowska, Ewa Cypcarz, Anita Wyrzykowska*.

– Marzę, żeby w Sanoku mieć księgarnię z prawdziwego zdarzenia – zwierza się Bogdan Szymanik, szef firmy BOSZ

Salon dla książki

Firmy BOSZ nie trzeba reklamować. Od 1989 roku, a więc od momentu powstania, Bogdan Szymanik stworzył na terenie obecnego województwa sieć eleganckich księgarni. W pięć lat później rozbudował BOSZ-a, tworząc oficynę wydawniczą.

I chociaż oficyna zdaje się być oczkiem w głowie człowieka, który pewnego dnia porzucił stolicę, aby na stałe osiedlić w bieszczadzkiej Olszanie, nie do końca ta teza jest prawdziwa. – *Zaczynałem od księgarstwa i teraz, gdy książka przestała być towarem pierwszej potrzeby, chcę, aby tę powszechną opinię przelamać* – powiedział.

Dwie eleganckie księgarnie, które BOSZ ma w Przemyślu, na stałe wkomponowały się w pejzaż tego miasta. W dobrym miejscu znajdują się księgarnie tej firmy w Lesku, Ustrzykach Dolnych

i Zagórz. Sanok też ma firmową placówkę BOSZ-a, ale według opinii jej szefa, lokalizacja w obiekcie Miejskiej Biblioteki Publicznej nie jest najszcześniejsza.

Dlatego w ostatnim czasie Bogdan Szymanik zabiega o lokalizację księgarni na ulicy 3 Maja. Ulica, na której lada dzień zakończą się prace remontowe, z zaniebaną i mało ciekawą, przekształciła się w elegancki miejski deptak. I pewnie dlatego znalezienie na tej ulicy godnego lokalu nie będzie łatwe.

– *Sanok zasługuje na to, żeby mieć profesjonalną księgarnię, w której, jak*

Spora grupa najmłodszych sanoczan spędza czas letniej kanikuli w miejscu zamieszkania. Aby uatrakcyjnić im wakacyjny wypoczynek Wydział Oświaty UM przygotował program *Wakacje w mieście*.

Wakacje w mieście

Amatorów rękodzieła harcerze zapraszają na naukę makramy i wykonywania ozdób z nici i sznurka (26 bm., godz. 10.00, Dom Harcerza).

Ciekawą ofertę przygotował również ODK Puchatek. Od wtorku do piątku (23-25 bm.) w godz. 11.00-13.00 prowadzone tu będą różnorodne zabawy inte-

Aż do 25 sierpnia wstęp na basen MOSiR-u dla uczniów sanockich szkół podstawowych, gimnazjów i średnich (za okazaniem legitymacji szkolnej) kosztować będzie tylko 1 złoty! Zniżka obowiązuje codziennie od godz. 15.00 do zamknięcia basenu. Korzystać z niej mogą również przedszkolaki.



gracyjne, nauka tańców towarzyskich i piosenek. Młodych „ichtiologów” skusi zapewne wakacyjny kurs wędkarski *Expres Mucha 2002*, zorganizowany przez koło nr 1 a prowadzony przez mistrza świata w wędkarstwie muchowym (zapisy w sklepie Top Fly, ul. Lipińskiego 56, w godz. 9.00-17.00).

Z kronikarskiego obowiązku wypada dodać, że tegoroczne *Wakacje w mieście* finansowane są w całości z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. I chwala tym, którzy wpadli na pomysł, aby tak pożytecznie je zużytkować.

OKOLICE KULTURY

Aleksandra Bukład, Jagoda Jasik i Paulina Wołoszyn przedstawił *Dziwne zwierzę* Igora Sikiryckiego w opracowaniu Marii Gajdy, kierującej *Puchatkiem*.

– *Nasze przedstawienie jest bardzo skromne, ale dość wyraziste w formie. Nie ma w nim bogatych dekoracji oraz strojów. Trwa zaledwie pięć minut, co wzbudziło ogromne zdumienie pana, który udostępnił nam scenę WDK na próby. „Już?” – pytał z niedowierzaniem, kiedy po chwili opuściliśmy salę. Nie liczyliśmy na nagrodę. Pojechaliśmy zobaczyć, jak taki konkurs się odbywa. Chciałam, aby dzieci poznały dokonania innych zespołów, „poodychały” konkursową atmosferę, zaraziły się bakcyliem teatru. Werdykt jury był dla mnie dużym zaskoczeniem. Przewodnicząca mu Ewa Złotowska (niezapomniana pszczołka Maja – przyp. aut.) podkreśliła, że liczy się nie długość spektaklu, nie dekoracje czy stroje, ale to, jak dzieci potrafią wykorzystać środki, którymi dysponują. Ważny jest też właściwy dobór repertuaru. Kiedy okazało się, że zdobyliśmy Złotą literę, wszystkich ogarnął szal radości. Cieszyłam się razem z nimi z tego niespodziewanego sukcesu i z nagród, jakie otrzymaliśmy: radiomagnetofonu i odtwarzacza CD, które bardzo przydadzą się nam w pracy* – mówi Maria Gajda.

Powody do radości mieli także młodzi aktorzy (drugo- i trzecioklasiści) z grupy teatralnej sanockiej SP7, którzy z powodzeniem zadebiutowali na scenie WDK, wykazując się dużymi umiejętnościami aktorskimi, muzycznymi i tanecznymi. Za inscenizację wiersza Juliana Tuwima *Lokomotywa* i zabawę



Pociąg grupy teatralnej z SP7 był tak długi, że „wagoniki” z trudem mieściły się w fotograficznym kadrze.

muzyczno-ruchową *Jedzie pociąg* z elementami pantomimy otrzymali Srebrną literę wśród najmłodszych uczestników konkursu (nagrodę stanowił aparat fotograficzny). Świetną rolę stworzyła *Margeryta Mitadis*, doskonale spisała się *Aneta Senczyk* jako zawiadowca stacji. Skład pociągu stanowili: *Kinga Majko, Bogumiła Skrzyszewska, Lena Chmura, Dominika Gagatko, Justyna Szpiech, Sebastian Kwolek, Dominika Chudziak, Krystian Bigos, Bartosz Bigos i Jakub Pytlowany*. W zabawie muzycznej uczestniczyli: *Monika Wawrzyńska, Sandra Dymińska, Justyna Kołodziej, Anna Szynldar, Karolina Żebracka, Michał Pytlowany, Maciej Kuśnierz i Mateusz Frydryk*.

– *Cała 20-osobowa grupa uczęszczała na zajęcia kółka teatralnego w szkole. Te zajęcia to właściwie zabawa w teatr, bo tylko taka forma może przyciągnąć dzieci. Każdy występ wymaga wielu prób, żmudnych ćwiczeń, solidnej pracy z tekstem i nauki ruchu scenicznego. Tylko dzięki pasji i zaangażowaniu moi podopieczni mogli odnieść taki sukces* – stwierdziła *Hanna Kusior*, opiekunka grupy teatralnej z SP7.

Młodym adeptom sztuki aktorskiej i ich opiekunom gratulujemy, życząc dalszych sukcesów na scenie.

/jot/



Bogdan Szymanik, szef BOSZ-a, przy wejściu do biurowca firmy w Lesku.

w Krakowie czy Warszawie, będzie można nabyć wszelkiego rodzaju nowości – podkreślił nasz rozmówca. – *Okazuje się, że również dzięki kulturze można doskonale promować miasto* – zaakcentował.

Można by zapytać, co przez te poprzednie lata BOSZ zrobił dla Sanoka? Ale nie trzeba zbyt wielkiej wiedzy na ten temat, aby bez namysłu wymienić kilka tytułów albumów poświęconych pośrednio lub bezpośrednio groduwi Grzegorza. Warto zatem wspomnieć serię artystyczną, w której znalazły się m.in. „Ikony” ze zbiorów Muzeum Historycznego, czy dwa albumy promujące twórczość Zdzisława Beksińskiego. Dzięki BOSZ-owi Sanok doczekał się albumu prezentującego architekturę i pejzaż miasta. Natomiast w publikacji zatytułowanej „Skanseny”, wiele zdjęć wykonano w parku etnograficznym sanockiego Muzeum Budownictwa Ludowego.

Albumy poświęcone Bieszczadom (w sumie 6 publikacji) także w jakiś sposób promują miasto, uważane za bramę tego zielonego zakątka kraju. Zresztą BOSZ, po spektakularnym sukcesie, o którym zadecydował album „Nowy Jork”, przestał być li tylko prowincjonalną firmą zlokalizowaną gdzieś w Bieszczadach. Dobrze zatem mieć niedaleko przedsiębiorstwo, które w tych

trudnych czasach nieźle sobie radzi, przy okazji podbijając amerykański rynek czytelnicy.

Wymienione powyżej niektóre z wydawnictw, są oczywiście rozprowadzane w pierwszej kolejności przez sieć firmowych księgarni. To również ważne.

Wśród planów wydawniczych BOSZ-a na uwagę zasługuje przygotowywany do wydania jeszcze tej jesieni album pt. „Picasso”. Publikacja powstająca we współpracy z Muzeum Narodowym w Warszawie uświetni wystawę retrospektywną dzieł hiszpańskiego artysty, która w listopadzie będzie największym wydarzeniem kulturalnym w kraju. Ponadto album pt. „Średniowiecze”, przygotowywana we współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie, oraz zaplanowany cykl z serii BOSZ Polska: „Warmia i Mazury”, czy „Kaszuby”.

Już obecnie, gdy na półkach księgarskich pojawił się album pt. „Beksiński II”, zachodzi konieczność dodruku pierwszej części, ponieważ nakład publikacji został wyczerpany. A w planie, tym trochę dalszym, Bogdan Szymanik głośno marzy, aby w jego oficynie mogła ukazać się książka biograficzna o sanockim artyście, tworzącym od przeszło ćwierć wieku w Warszawie.

(cz)

Gitarowa ucztą

Melomani z zadowoleniem przyjmą zapewne informację o sygnalizowanym już na naszych łamach koncercie *Leszka i Pawła Cesarczyków*, tworzących duet gitar klasycznych. Artyści, którzy na stałe mieszkają w Nowym Jorku, wystąpią w Sanockim Domu Kultury w najbliższy czwartek (25 bm.) o godz. 19.00. Zaproszenia do odebrania w SDK.

/k/

O sieci i milionowej dziurze

Z Henrykiem Przybyciem, dyrektorem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, rozmawia Jolanta Ziobro



ARCHIWUM TS

– Mimo obietnic, ministerstwo zdrowia wciąż jeszcze nie określiło kryteriów dla szpitali aspirujących do krajowej sieci szpitali publicznych. Znamy jest jednak projekt opublikowany w Internecie. Czy sanocki szpital spełnia wymienione tam kryteria?

– W większości – tak. Mamy status samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, lokalizację w osobnym zespole budynków i personel medyczny gwarantujący prawidłową realizację świadczeń zdrowotnych. Szpital posiada izbę przyjęć, blok operacyjny, oddział intensywnej opieki medycznej, windy przystosowane do transportu pacjentów na łóżkach, centralną sterylizatornię. Zapewniamy diagnostykę laboratoryjną i obrazową w trybie ciągłym, utylizację odpadów medycznych zgodnie z obowiązującymi przepisami. Mamy podstawowe i rezerwowe źródła zaopatrzenia w wodę i energię elektryczną. Jeśli chodzi o kryteria dodatkowe, w każdej chwili możemy uruchomić oddział ratunkowy, główny budynek szpitala jest również przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

– Piętą achillesową szpitala jest blok operacyjny i centralna sterylizatornia.

– Miejsca te spełniają wymogi wymienione w kryteriach, ale nie spełniają norm określonych w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej i rozporządzeniu ministra z 21 września 1992 r. Stanowi to dla nas poważny problem. Budynek jest stary i choćbyśmy wyłożyli nie wiem jakie pieniądze, nie dostosujemy go do obowiązujących standardów. Wyjście jest jedno: budowa nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego. Jak wiadomo, zadanie to podjęliśmy w ubiegłym roku. Liczymy, że ministerstwo zgodzi się na warunkowe umieszczenie szpitala w sieci, dając im czas na dostosowanie się do wymogów. W podobnej sytuacji jest przecież większość placówek wybudowanych w latach 60. czy 70.

– Co Sanokowi da umieszczenie w krajowej sieci szpitali? Czy chodzi o obiecane przez ministra Łapińskiego dofinansowanie inwestycji, nawet do 80 procent, czy coś jeszcze?

– Z dostępnych informacji wynika, że szpitale sieciowe, prócz pieniędzy z kontraktu i na inwestycje, będą mogły liczyć na dodatkowe środki za tzw. gotowość, co stwarzałoby dla nas komfortowe warunki działania.

– Nie znając do końca zamiarów ministra zdrowia, dyrektorzy szpitali i samorządy starają się zapewnić sobie wsparcie polityków. Był pan ze starostą Edwardem Olejką u posła Mariana Kawy. Jaki był efekt tej wizyty?

– Naturalnie, staramy się budować lobby na rzecz szpitala, docierając także do parlamentarzystów z naszego terenu. Pan poseł Kawa obiecał, że postara się skupić grupę posłów z terenu Podkarpacia, którzy poprą nasze starania o umieszczenie w krajowej sieci szpitali publicznych.

Obiecał także działania o uruchomienie środków na budowę nowego pawilonu z rezerwy premiera. Wsparcie zadeklarował nam również poseł Witold Firak i senator Wojciech Pawłowski.

– Kryteria tworzenia krajowej sieci mówią o tym, że przy gęstości zaludnienia 50-100 osób na km² maksymalna odległość do szpitala może wynosić 40 km. Oznacza to, że Sanok może być przypisany do szpitala w Krośnie. Ale co wówczas z Komańczą czy Ustrzykami? Biorąc pod uwagę uwarunkowania geograficzne, jesteśmy niejako skazani na umieszczenie w krajowej sieci.

– Też tak uważam, tym bardziej, że jesteśmy ostatnią tak dużą jednostką na południowo-wschodnim krańcu Polski. Sanok jest nie tylko „bramą Bieszczad”, ale i ważnym ośrodkiem turystycznym. Z informacji przekazanych mi przez dyrektora MBL wynika, że do samego skansenu przyjeżdża rocznie 120 tys. turystów. Słowacy twierdzą, że w ciągu sezonu przez Bieszczady przewija się około miliona osób.

– Czy śpi pan spokojnie?

– Jeśli chodzi o umieszczenie nas w krajowej sieci szpitali publicznych jestem umiarkowanym optymistą.

– Załóżmy na chwilę, że sanocka placówka nie zostanie umieszczona w rejestrze. Co wtedy – prywatyzacja?

– Według mnie byłoby to najlepsze rozwiązanie. Szpital mógłby funkcjonować np. jako jednoosobowa spółka, której właścicielem jest powiat. Zarządzanie taką jednostką byłoby znacznie łatwiejsze. Moglibyśmy prowadzić działalność w oparciu o przepisy dla spółek handlowych, co dałoby możliwość np. zaliczania amortyzacji do kosztów uzyskania przychodu, ograniczenia działalności niedochodowej, dopasowania poziomu zatrudnienia do

osiąganych przychodów. Byłby to proces trudny, ale dający szansę na dalszą działalność szpitala.

– Hasło „prywatyzacja” brzmi jednak dla pacjentów groźnie. Ludzie obawiają się, że za leczenie w prywatnym szpitalu trzeba będzie płacić.

– Absolutnie nie – według ministerstwa zdrowia szpitale działające poza siecią krajową także będą mogły podpisywać kontrakty z funduszami ochrony zdrowia, w które zostaną przekształcone kasy chorych pod koniec roku. Szpitale te nie będą mogły jedynie starać się o środki z budżetu państwa na inwestycje.

– Przyzna pan jednak, że byłaby to placówka kadłubowa, a ludzie mieliby znacznie mniejsze możliwości leczenia na miejscu. Na pewno część oddziałów zostałyby zlikwidowane bądź zmniejszone.

– Zgodnie z zamierzeniami ministra zdrowia krajowa sieć szpitali publicznych ma zapewnić bezpieczeństwo zdrowotne obywateli. Szpitale funkcjonujące poza siecią byłyby uzupełnieniem ich oferty. Gdybyśmy stali się szpitalem prywatnym, na pewno prowadzilibyśmy tylko taką działalność, z której można się utrzymać.

– Czy to prawda, że od początku roku szpital odnotował około 1 mln zł strat? Co spowodowało kryzys?

– Straty dotyczą działalności bieżącej. Przyczyną jest niższy kontrakt z kasą chorych. Według bieżącego badającego nasze sprawozdanie finansowe, jest on niższy od ubiegłorocznego o 14 procent. Stąd mój pomysł włączenia otolaryngologii do chirurgii i rozbudowania oddziału pulmonologicznego i kardiologicznego. Posunięcie takie pozwoliłoby zwiększyć liczbę świadczonych przez nas usług, dając dodatkowe 800 tys. zł przychodu w skali roku. Jak pomysł został przyjęty, wiadomo choćby z dyskusji jaka toczyła się na łamach „Tygodnika Sanockiego”. Wzrosły również koszty naszej działalności, np. według opinii ordynatorów do leczenia szpitalnego trafiają coraz bardziej skomplikowane przypadki, w związku z czym coraz więcej wydajemy na leki. Poza tym, zgodnie z przepisami, musieliśmy przyznać pracownikom podwyżki.

– A może walczył pan o tegoroczny kontrakt bez przekonania? W 2000 r. był pan bardziej zdeterminowany nie podpisując z kasą umowę na usługi podstawowej opieki zdrowotnej.

– Cóż, kasa oferuje określone warunki i możemy je przyjąć lub nie – „targowanie się” nie wchodzi w grę. Kontrakty zawierane są w trybie konkursu ofert. Według oświadczenia pracowników Podkarpackiej Regionalnej Kasy Chorych w Rzeszowie wszyscy świadczeniodawcy otrzymali kontrakty na takich samych warunkach finansowych.

– Jakie działania podejmie pan, aby poprawić sytuację finansową placówki?

– Sposób jest tylko jeden: działania oszczędnościowe. Muszę przedyskutować tę kwestię z Radą Społeczną SP ZOZ.

– Czy może to oznaczać np. likwidację oddziału zakaźnego lub zwolnienia pracowników?

– Być może będzie ograniczona – do parteru – powierzchnia oddziału zakaźnego na rzecz oddziału pulmonologicznego. O likwidacji nie ma jednak mowy. Nie myślimy też na razie o zwolnieniach. Po prostu będziemy jeszcze bardziej szczegółowo monitorować nasze koszty, np. zużycie leków, wody.

– Jaki scenariusz przewiduje pan do końca roku?

– Spodziewamy się pozytywnych efektów podjętych działań oszczędnościowych. Liczymy na pomoc Fundacji Szpital, która chce zwrócić się do mieszkańców naszego miasta i powiatu o wsparcie idei rozbudowy szpitala. Na podstawie podjętej uchwały Rady Powiatu otrzymamy 60 tys. zł na zakupy sprzętu medycznego. Liczymy również na renowację z kasą i zwiększenie wartości zawartych kontraktów.

– Czy oznacza to, że chce pan zamknąć ten rok bez długu?

– Nie wolno dopuścić, aby szpital wpadł w pułapkę długów. To droga donikąd i bardzo trudno z niej zawrócić. Szpital jednak nie może być pozostawiony sam ze swoimi problemami. Również sam powiat nie jest w stanie dać placówce należytego wsparcia. Jej przyszłością powinny zainteresować się także okoliczne samorządy.

Pozostaną w pamięci

ANNA NAWRACAJ

1949 – 2002

magister historii
nauczycielka i długoletni wicedyrektor
Szkoły Podstawowej Nr 2 w Sanoku

WSPOMNIENIE

8 lipca 2002 roku odeszła od nas nasza koleżanka, doświadczony pedagog, nauczyciel i wychowawca. Wszyscy, z którymi przez 30 lat współpracowała zapamiętają ją jako osobę rzetelną, sumienną i obowiązkową. Łączyła w sobie cechy wymagającego i życzliwego nauczyciela i wychowawcy. Imponowała wiedzą, umiejętnością zawodowymi i taktem pedagogicznym. Przymioty charakteru i talent pedagogiczny sprawiły, że przez większość swej pracy zawodowej pełniła z powodzeniem funkcję wicedyrektora do spraw wychowawczych. Obdarzona talentem organizacyjnym, powierzane zadania wykonywała profesjonalnie. Taka postawa mobilizowała współpracowników i podwładnych do stawiania sobie coraz ambitniejszych zadań.

Otwarta na sprawy powierzonych Jej uczniów miała dla nich po prostu zawsze czas. Budziła ich zaufanie szczerością, komunikatywnością i dyskrecją.

Nasza współpracowała ponad 10 lat. Razem podejmowałyśmy niejednokrotnie trudne decyzje. I choć niekiedy reprezentowałyśmy odrębne opinie, Anka była Tą, której wyważone zdanie pozwalało znaleźć kompromis. Choć trudy i troski Jej nie omijały, miała zawsze czas dla drugiego człowieka i chętnie przychodziła z pomocą.



ARCHIWUM RODZINNE

Nigdy nie pogodziła się z faktem nagłego przejścia na emeryturę. Było w niej dużo żalu i goryczy, bo swoim doświadczeniem zawodowym mogła przecież jeszcze służyć koleżankom, kolegom, młodzieży.

Jej nagłe odejście wywołało żal, ból i uczucie pustki.

Pozostanie w naszej pamięci jako człowiek wielkiego serca, umysłu i ogromnej wrażliwości.

Lidia Mackiewicz-Adamska
Rozalia Porazka

Poczta „TS”

Redakcja „Tygodnika Sanockiego”

Nawiązując do notatki pt. „Śmieciowy protest”, umieszczony w „TS” Nr 27 z 5 lipca 2002 r. potwierdzam zdecydowanie opinię, iż zakład recyklingu odpadów komunalnych wraz z infrastrukturą, mimo wydanej przez burmistrza decyzji o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu dla wymienionej inwestycji, nie może być usytuowany na terenie dzielnicy „Wójtostwo”, w SPGK przy ul. Jana Pawła II w Sanoku.

Jeżeli zaś idzie o wybór metody unieszkodliwiania odpadów komunalnych, to po wysłuchaniu wypowiedzi inżynierów zajmujących się rozwiązaniem tego problemu i zapoznaniu się z całym przedstawionym procesem technologicznym, uważam, że wybór metody spośród różnych, stosowanych na świecie, jest wyborem trafionym. Mimo to, że wprowadzenie proponowanych rozwiązań będzie kosztować kilkadziesiąt milionów zł należy je w rozsądnych terminach, etapami wprowadzać.

Nie rozumiem jedynie dlaczego Zarząd Miasta po długim milczeniu, nagle, pod koniec kadencji, bez konsultacji z mieszkańcami, lekceważąc przepisy, chce sprowadzić śmieci z kilku gmin na osiedle „Wójtostwo”. Na osiedlu o stosunkowo małej powierzchni, mieszka 14000 osób tj. 35% mieszkańców Sanoka i nie ma tutaj terenu pod ww. inwestycję. W związku z tym, że na terenie Sanoka i wokół niego są odpowiednie miejsca dostatecznie oddalone od zabudowań, burmistrz z Zarząd Miasta przy minimalnym zaangażowaniu nie powinni mieć kłopotów z lokalizacją ww. inwestycji i przedstawieniem jej Radzie Miasta. Dlaczego temat był odkładany i utajniany, to tego nie wiem. Ja nie będę podpowiadał, które miejsce jest najlepsze, bo nie do mnie to należy. Myślę, że Zarząd tak jak potrafił po naszych (mieszkańców „Wójtostwa”) protestach przedstawić proces technologiczny unieszkodliwiania odpadów, tak potrafił przedstawić, uzasadnić i obronić odpowiednią lokalizację pod omawianą inwestycję.

„Tygodnik Sanocki”, którego jestem współzałożycielem, jest dofinansowywany z budżetu miasta. Dokładanie publicznych pieniędzy na funkcjonowanie „TS” ma uzasadnienie tylko wtedy, jeżeli jego łamy służą np. do prowadzenia dyskusji na tematy interesujące mieszkańców. Decyzja burmistrza w sprawie wydania warunków zabudowy i zagospodarowania terenu dla Stacji Recyklingu Odpadów Komunalnych Sanoka i okolicznych gmin, którą zamierza się zlokalizować na terenie SPGK, powinna być również opublikowana w „TS” z bardzo dokładnym uzasadnieniem tej decyzji, a nie wieszana na przykoscielnej tablicy ogłoszeń, jak to uczyniono. Jako mieszkaniec dzielnicy „Wójtostwo” oczekuję od burmistrza satysfakcjonujących informacji na „oprotestowany temat”.

Z poważaniem
Bronisław Kiejar
Radny Powiatu Sanockiego

Redakcja „Tygodnika Sanockiego”

dot. odpowiedzi na sygnały Czytelników

odnośnie leczenia i opieki nad pacjentem. Zrozumiałe jest wzburzenie pacjenta, związane prawdopodobnie z niedoinformowaniem o zasadach funkcjonowania służby zdrowia po reformie. Sprawa nie jest mi dokładnie znana, gdyż zabrakło konkretnych, nie przypuszczam jednak, aby lekarz rodzinny odmówił starszemu panu wystawienia skierowania na badania i uzasadnił to względami oszczędnościowymi. Odmowa wystawienia skierowania nie wynikała ze względów oszczędnościowych, lecz z uwagi na to, że skierowanie pacjenta na badania leży w kompetencji poradni specjalistycznej, w której pacjent jest pod stałą opieką.

Równocześnie informuję, że na terenie miasta Sanoka działają 2 zakłady opieki zdrowotnej – Samodzielny Publiczny Miejski Zespół Podstawowej Opieki Zdrowotnej, ul. Jana Pawła II 38 oraz Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. 800-lecia 26.

SPMZPOZ przy ul. Jana Pawła II 38 świadczy usługi zdrowotne w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej (lekarz rodzinny, pielęgniarka i położna środowiskowa). Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej przy ul. 800-lecia świadczy zaś usługi zdrowotne w zakresie leczenia zastójnego i specjalistykę. Dlatego też wiele zasygnalizowanych problemów nie dotyczy Samodzielnego Publicznego Miejskiego ZOZ-u.

W przypadku gdyby moje wyjaśnienia nie zadowolili Czytelnika jestem dostępny w każdy czwartek w godz. 10.00-12.00 i 16.00-18.00.

Z poważaniem
Dyrektor SPMZPOZ w Sanoku
lek. med. Aleksander Korobczenko

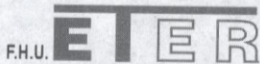
Oferta bez ryzyka!

- Po raz pierwszy oferta z gwarancją możliwości rezygnacji.*
- 25 SMS-ów gratis w nowych promocyjnych taryfach Moja Ekstra!



Siemens MT 50 1 zł*
Nokia 3330 1 zł*

* Szczegółowy regulamin promocji oraz rezygnacji i zwrotu telefonu dostępny w punktach sprzedaży sieci Era. Ceny netto.



Autoryzowany przedstawiciel

Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel. (013) 46 412 02
kom. 604 450 954
e-mail:
etersanok@data.pl



Cieszysz się każdym dniem

Pocztą „TS”

Posada nie jest już pustynią kulturalną

– a to za sprawą fantastycznego klubu sportowego „Stal”, który posiada fantastyczny stadion przy ul. Stróżowskiej, a który to stadion został w minioną sobotę i niedzielę fantastycznie wykorzystany. Do celów promocyjnych, ma się rozumieć. Alkohol, promocja i śpiew to kamienie węgielne sportowych sukcesów – o czym każde dziecko wie.

Klub sportowy „Stal” zorganizował fantastyczny festyn. Dwudniowy, jak góralskie wesele. O ile z soboty na niedzielę mieszkańcy – nie tylko najbliżsi sąsiadujący ze stadionem – bloków starali się zrozumieć determinację organizatorów oraz ich szlachetne intencje, o tyle noc niedzielno-poniedziałkowa o ok. 1.30 wydała się im aż nadto rekreacyjna. O tej to porze dobiegający ze stadionu hałas oraz imprezy towarzyszące, takie jak przemarsz podchmielonej młodzieży osiedlowymi uliczkami mogłyby postawić na nogi nieboszczyka.

Obudziłam się i ja. W tle jakaś fantastyczna wokalistka pomiaukuje, że w kinie i w Lublinie oraz czy miasto, czy wiocha – ona kocha. W pierwszym planie akustycznym, tuż spod balkonu, słyszę monolog o tym, co to stara robi, gdy monologujący wróci do domu, bo miał być godzinę wcześniej. Monolog szybko przechodzi w bogaty słownikowo dialog, z przewagą wyrazów, które, oględnie mówiąc, są rymami do „urwał” i „mój”. Któryś z sąsiadów nie wytrzymał i rąbnął w towarzystwo workiem z wodą. Wówczas dialog przeszedł w groźny chór, a użycie rymów do „urwał” i „mój” nabrało – w jakimś sensie – zasadniczo.

Myślę: przeczekam. Włączyłam telewizor, ale niestety – zamiast filmowych dialogów słyszę fantastycznego festynowego wodzireja. Jego głos oraz semantyczna wartość wygłaszanych tekstów wskazywały na co najmniej sporadyczne kontakty z „Mariolą o kocim spojrzeniu”, ale może się mylić i chodziło wyłącznie o specyficzny rodzaj inteligencji. Kiedy wygłosił zdanie: „I myślę, że te trzy ostatnie piosenki to są na zakończenie...” – odetchnęłam z ulgą. Przedwcześnie, bowiem wyemitowany na koniec „czad” przyćmił wszystko. Kapela przyćmiła, wokaliści szarpnęli z przepony, prowadzący wrzeszczał, a po wygenerowaniu tekstu wydawał zwierzęce okrzyki. Dedykował pieśni górnikom, dziękował prezesom. Jedno z ostatnich zdań brzmiało: „Gramy dla was, żeby ten poniedziałek był naprawdę wspaniałym!”

Był wspaniałym, i myślę, że warto to zasygnalizować.

Cóż – Sanok w organizacji festynów przoduje w regionie, tyle że nie staje się przez to ani trochę atrakcyjniejszy dla turystów, za to coraz bardziej uciążliwy dla mieszkańców.

M. Sienkiewicz-Woskowicz

Sprzeciw wobec sprzeciwu!

Na łamach ostatnich numerów „Tygodnika Sanockiego” kilka osób protestowało przeciwko „prowadzeniu działalności dyskotekowej i sprzedaży alkoholu w budynku kina „Pokój”. Przytoczone argumenty były co najmniej bezzasadne, co bardziej – niedorzeczne.

Po pierwsze: budynek „Sokoła” jest obiektem zabytkowym i owszem, ale skąd wziąć pieniądze na jego remont, skoro nie ma ich ani miasto, ani tym bardziej Towarzystwo „Sokół”. Czy gdyby budynek został oddany w ręce Towarzystwa, byłoby ono w stanie go wyremontować i odnowić? Za co? Za pieniądze ze składek członkowskich? Śmiem powątpiewać. Nowy dzierżawca zobowiązał się zaś w umowie, że wyremontuje i doprowadzi budynek do stanu, w jakim ten centralnie położony zabytek powinien się znajdować.

Po drugie: Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, do którego m.in. adresowana była prośba o poparcie protestu, ma w założeniu dbać o upiększanie i rozwój naszego miasta. Tak się składa, że jestem członkiem zarządu największego z kół Towarzystwa, Sanok Kocham, uwielbiam, uważam za najwspanialsze miejsce na świecie i w tym, że powstaje u nas porządnym lokal, w którym w przyjemnej atmosferze można spotkać się ze znajomymi, do którego nie wstyd zaprosić gości z kraju i zagranicy, widzę właśnie element rozwoju naszego pięknego miasta.

Ciąg dalszy na str. 7

LAUREACI NAGRODY MIASTA

Filigranowa, z włosami ściągniętymi w koński ogon, sprawia wrażenie nastolatki. Z miejsca budzi sympatię uśmiechem i spojrzeniem niebieskich oczu. Monika Brewczak jest chyba najmłodszą laureatką Nagrody Miasta Sanoka. I pierwszą krośnianką, bo w grodzie Grzegorza mieszka dopiero od pięciu lat. To, co robi dla upowszechniania muzyki, docenił nie tylko Sanok. W czerwcu minister kultury przyznał jej odznakę „Zasłużony działacz kultury”. Sanoczanie znają panią Monikę przede wszystkim jako założycielkę zespołu Soul, który – obok Formacji Tanecznej Flamenco – stał się wizytówką kulturalną miasta i niejako naszym „produktem eksportowym”.

Pani tak pięknie śpiewa

Jej młodzieńczy wygląd bywa przyczyną zabawnych nieporozumień. Niedawno, po występach w Akademii Muzycznej we Wrocławiu pojechała z Soulem do Kudowy-Zdroju na zaproszenie tamtejszej parafii. Podczas przywitania gościnnie ksiądz proboszcz szukał wzrokiem szefowej grupy, którą wyobrażał sobie jako kobietę dojrzałą i raczej stuszej postawy. Był wyraźnie skonfundowany, kiedy pani Monika podeszła i przedstawiła się: – *Przepraszam, myślałam, że witam same dziewczęta.*

Odwrotny problem mają jej wokalistki. Pani Monika opowiada, jak po występie na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Religijnej w Biłgoraju, podeszedł do niej jeden z sędziów. Gratulując, zapytał o wiek dziewczyn. – *Kiedy usłyszałam, że mam w grupie dwie uczennice szkoły podstawowej, dwie gimnazjalistki i licealistki powiedziałam: „Pani chyba żartuje. Dziewczęta w tym wieku nie potrafią tak śpiewać”.* Biłgoraj będzie długo pamiętała: publiczność zgłaskała Soulowi owację jeszcze w czasie trwania konkursu, a z gratulacjami przyszedł do niej włoski pieśniarz Roberto Bignoli, gwiazda koncertu. – *Bellissima, bellissima – powtarzał z emfazą.*

Pani Monika śpiewa od zawsze. Z wczesnego dzieciństwa zapamiętała taki obrazek: morze głów w krośnińskiej farze, a nad nimi ona, kilkulatka, śpiewająca z przejęciem „Nie było miejsca dla ciebie”. Naturalną decyzją były studia na Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Ukończyła dwa kierunki: wychowanie muzyczne i muzykoterapię. Oczywiście przez cały czas śpiewała: w kilku chórach, znanym w Europie Zespole Muzyki Dawnej Consonanza, zespole żydowskim. Prowadziła też własną grupę „Cor Tuum”.

Swoją pasję zaszczepiła dziewczętom z Soulu. – *One po prostu nie mogą żyć bez śpiewania. W studio, gdzie nagrywamy teraz płytę, potrafią spędzić całą sobotę.* W czasie ubiegłorocznych wakacji prowadziła zajęcia muzyczne dla dzieci na kolonii Caritasu. Dwutygodniowy pobyt w Myczkowie potraktowała jako znakomite warsztaty. Najważniejsze, że mogły śpiewać i być razem.

„Na początku na tym skrawku Ziemi zapomnianym przez Boga tylko diabły harcowały. Awantury, rozboje i gwałty czyniły między sobą... Ich mnogość powodowała, że ludzie nie chcieli się na tym terenie osiedlać.”

Taki początek bieszczadzkiej krainy przedstawił w swej książce pt. „Księga legend i opowieści bieszczadzskich” Andrzej Potocki. Bieszczady są miejscem szczególnym. Ich niepowtarzalny klimat tworzy wszechobecna leśna zieleń, nieprzebyte puste przestrzenie. Wędrując spotykamy wiele pamiątek z przeszłości. Często nie wypełniają one kart podręczników historii, gdyż opowiadają o zwykłym ludzkim życiu. Możemy natknąć się na urokliwe i nasycone modlitwami cerkwie. Szkoda, że przetrwało ich tak niewiele. Gdzieś tam stoją jeszcze kamienne bądź drewniane kapliczki, w których drzewami anioły. Jednak istotą tym daleko jest do boskich cherubinów a bliżej do zwykłej ludzkiej biedy. Wybrały życie na ziemi, a tym samym ludzkie bytowanie. To właśnie w te „zapomniane przez Boga strony” wciąż przybywają pasjonaci samotnych górskich wędrowców, artyści zafascynowani tutejszym klimatem.

Nazwa Bieszczady BESCHED ALPES POLONIAE została użyta po raz pierwszy w dokumencie węgierskim datowanym na rok 1269. Podobną nazwę podał starosta sanocki określając tereny górskie mianem BYESZAD. Określeniem tym nazywano pasmo górskie biegnące od Jaślik do źródła Sanu. Zastanawiano się też, co kryło się pod owym, może trochę dziwnym, terminem. Mieszkaniec Dwerniczka (Bojko z pochodzenia) Marian Hess wymyślił, że nazwa ta pochodziła prawdopodobnie od legendarnych bieszczadzskich diabłów



ARCHIWUM DOMOWE

Wszystkie utwory wykonują a cappella, z podziałem na kilka, a nawet dziesięć, głosów. To ulubiony sposób śpiewania pani Moniki, choć trudny, wymagający świetnego wyszkolenia i doświadczenia. Publiczności podoba się, że śpiewają „całą sobą”. Niektórzy mówią, że przypominają czarnoskórych wykonawców gospel i spirytual; oba te kierunki są im zresztą bardzo bliskie. Ich popisowy numer „Niebo, to najlepsze z miejsc” potrafi poderwać nawet nobliwie staruszki. To właśnie za profesjonalizm i radość śpiewania otrzymały Grand Prix największego w Polsce Festiwalu Kołęd i Pastorałek w Będzinie.

Monika Brewczak nie dzieli swojego życia na prywatne i zawodowe. Nie potrafi. Jak większość pasjonatów nie zna pojęcia czasu wolnego. – *Ciągle coś się dzieje: próby, występy, przygotowania, wyjazdy. Otrzymujemy coraz więcej zaproszeń na koncerty. Szef grupy tanecznej z Łańcuta już kilka miesięcy wcześniej dzwonił, abyśmy wystąpili podczas ich jubileuszu w charakterze gwiazdy wieczoru. Z Telewizji Rzeszów będziemy nagrywać teledyski do kołęd z naszej najnowszej płyty. Nie umiem żyć inaczej – przyznaje.* W Państwowej Szkole Muzycznej, gdzie pracuje na co dzień, prowadzi zajęcia teoretyczne z kształcenia słuchu. W Sanockim Domu Kultury – rytmikę dla przedszkolaków. Na bazie tej grupy stworzyła w ubiegłym roku dziecięcą mutację Soulu – Souliki. Śpiewają w niej dzieci od trzeciego do ósmego roku życia. Zespół ma już za sobą sceniczny debiut – występ podczas koncertu kołęd w kościele ojców franciszkanów.

Zapomniana kraina



AUTOR Cmentarny aniołek z Dobrej.

Biesów i Czadów. Ciekawe odkrycie przynosią jednak teksty staropolskie. Podają one takie określenia jak „bieszczad też”, co tłumaczy się na „padół płaczu”, bądź „świat zbieszczadział”, po prostu zdziczał. Teraz łatwo możemy się domyślić, że zapewne miano na myśli teren dziki, nieludny a może nawet niebezpieczny. Są i tacy, którzy nazwę Bieszczady zapożyczają od starożytnego trackiego ludu Biesów osiadłego na północ od Karpat.

Etnicznie ziemie te zamieszkiwała ludność, którą określamy dzisiaj mianem Bojków i Łemków. Bardzo ciekawy jest sam termin bojko. Swym pochodzeniem sięga on XVII wieku. Dowodem na to jest posłużenie się wspomnianym określeniem w rejestrze złoczyńców grodu sanockiego

(1607 rok). W wieku XVIII wspomnianą nazwą określano siwe woły podolskie. Prawdopodobnie nazwa pochodziła od handlarzy wołami i solą. Sami Bojkowie jednak odrzucali ją, ponieważ słowo wół stanowiło określenie negatywne. Pod tym terminem miano na myśli kogoś poruszającego się powoli, a może nawet o krępej budowie ciała. Ludność bojowska zamieszkiwała tereny górskie na zachodzie od źródła Solinki, Wysokiego Działu stanowiącego na terenie Bieszczadów wododział między zlewiskiem Oslawy a górnymi potokami spływającego do Hoczewki i Kalniczki do źródła rzeki Łomnicy na wschodzie. Na wschodzie sąsiedowali z Hucułami a na zachodzie z Łemkami. Bojkowie nie posiadali wyraźnej tożsamości grupowej. Roman

Maluchy zaśpiewały także na nagrywanej właśnie płycie. Raz w tygodniu pani Monika jeździ do Pobiedna na zajęcia w ognisku muzycznym. W PSM prowadzi szkolny zespół Animato. Z zespołem Presto, działającym przy Sanockim Towarzystwie Muzycznym, przygotowuje dla szkół cykliczne audycje poświęcone muzyce. Od ubiegłego roku odpowiada za 150-osobową diakonię muzyczną diecezji przemyskiej – organizuje dla młodzieży warsztaty, przygotowuje oprawę muzyczną Diecezjalnych Spotkań Młodych. Obecnie nagrywa z Soulem dwie płyty. Jedną z kołędami, a drugą z muzyką gospel, aranżacjami utworów Abby i Czerwonych Gitar.

Aż trudno uwierzyć, że swoją pracę zaczęła zaledwie pięć lat temu jako świeżo upieczona absolwentka Akademii Muzycznej. Przyjmując ją do pracy Andrzej Smolik, dyrektor PSM, znany z trafnego doboru pedagogów, wiedział zapewne co robi. Dossier kandydatki musiało zrobić na nim wrażenie. Wiosną tego roku, z okazji jubileuszu szkoły, umieścił nazwisko Moniki Brewczak na wniosku do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o nadanie odznaki „Zasłużony działacz kultury”. Otrzymała ją podczas koncertu z okazji 30-lecia szkoły obok kilkunastu innych zasłużonych dla placówki pedagogów.

Laureatka nagrody twierdzi, że wszystko jej się udaje, bo ma szczęście do ludzi. W Soulu po prostu trafia na fantastyczne dziewczęta: pracowite, ze świetnymi warunkami głosowymi, pełne entuzjazmu. Podziwia je, że potrafią pogodzić naukę z obowiązkami. – *Tempo prób jest zabójcze. Ciągłe wprowadzamy nowe utwory, wyjeżdżamy na koncerty i festiwale. Na próbie najczęściej wystarczy mi czasu, aby każdej zaśpiewać tylko raz – dziewczęta łapią wszystko w lot. Naprawdę podziwiam je, że wytrzymują moje tempo.*

O szczęściu mówią także jej podopieczne. – *Pani Monika jest cudowną osobą. Jesteśmy jej wdzięczne, że chciała coś takiego robić i że wzięła nas do zespołu. Dzięki niej cały wysiłek staje się przyjemnością. Uczy nas, że trzeba się cieszyć z tego, że możemy śpiewać – mówi Asia Biega, absolwentka szkoły podstawowej, w Soulu od półtora roku. Zdanie śpiewających córek podziela rodzice. Pani Kwiatkowska, mama Izzy, żartuje, że zostanie menedżerem zespołu. Bezplatnie i bezinteresownie. – Pani Monika szalenie mi zaimponowała. Tym, że potrafiła tak zainteresować młode osoby. Że wiedziała, jak za to się zabrać. Nastolatki niełatwo wciągnąć do takiej katorzkiej pracy. To naprawdę sztuka. A dziewczęta biegają na próby, jak na skrzydłach.*

Dwa lata temu została mamą. Jest wdzięczna swoim teściom, szczególnie teściowie, za pomoc w prowadzeniu domu i opiekę nad Mateuszem. Bez jej nie dałaby sobie rady. Cieszy się, że najbliżsi akceptują to, co robi i są dumni z jej osiągnięć. Ogromnym wsparciem jest dla niej mąż Marek. To właśnie on namawia ją na studia licencjackie z gry na fortepianie. Niedawno rozpoczęli budowę domu. Tuż obok rodziców i studia „Manek”, gdzie Soul nagrywa właśnie dwie płyty. Wieczorem, kiedy położy syna spać, biegnie, aby miksować nagrania. – *Dzwonił tylko do Mariusza Kurasza, że jestem już wolna i że możemy zaczynać pracę.*

Uważa się za kobietę spełnioną i szczęśliwą. – *Robię to, co kocham, do czego zostałam stworzona. Cieszę się, że poprzez moje śpiewanie mogę dać słuchającym mnie ludziom chwilę radości i wytchnienia. Wierzę, że muzyka leczy duszę.*

W ubiegłym roku nadawała na poczcie wielką kopertę z nutami. Przesyła nie mieściła się w skrzynce, podeszła więc do okienka. – *Przyjmie to pani ode mnie? – Tak, przyjmę. Pani tak pięknie śpiewa – odpowiedziała z uśmiechem urzędniczka.*

Jolanta Ziobro

Reinfuss opisujący tę grupę etniczną wspominał o jej dużym zacołaniu. Łemkowie zamieszkiwali prawy brzeg rzeki Oslawy. W odróżnieniu od Bojków wytworzyli wyższą kulturę życia. Codziennosc mieszkańców bieszczadzkiej wsi upływała na uprawie roli, hodowli bydła. Jeszcze przed pierwszą wojną światową na połoninach pasło się około trzy i pół tysiąca sztuk bydła. Ich wypas trwał od połowy maja aż do połowy sierpnia. Warunki mieszkaniowe były raczej skromne. Główny budynek stanowiło drewno, którego nie brakowało. Ludzie zamieszkiwali domy jedno lub dwuizbowe, kryte strzechą. Podłogę wykładano deskami bądź ziemią, co zwano klepiskiem. Prawosławie a później grekokatolicyzm stanowiły główne wyznaczniki tych ziem. Nieliczne cerkwie świadczą do dziś o przywiązaniu do wiary i tradycji. Są one istnym klejnotem bieszczadzkiego krajobrazu. Z wielu z nich pozostały tylko ruiny i poświęcone miejsca, a modlitwę i cerkiewne śpiewy zastąpiły szumiące drzewa. Charakterystycznym typem budownictwa sakralnego w Bieszczadach jest cerkiew typu bojkowego. Budowana na planie podłużnym posiadająca trzy zrębowe zwieńczenia w formie łamanych dachów brogowych. Każdą ze świątyń otacza mur. W jego obrębie znajdował się często cmentarz. Do najstarszych budowli tego typu należy zaliczyć cerkiew w Bereźce (1444 rok), Zachoczewiu (1463 rok), Rajsckim (1493 rok). Ludność pobożnie uczęszczająca do cerkwi nie zapominała jednak o dawnych zwyczajach, których korzenie tkwiły jeszcze w pogarstwie. Wśród Bojków istniały podania o czarownikach wykradających krowom mleko. Z pewnością ciekawym wydają się ich wiara w dwie dusze, pogarstka i chrześcijańska.

Ciąg dalszy na str. 7

Po zakończeniu II wojny światowej wiosną 1946 r. decyzją Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa w celu lepszego skoordynowania wysiłków jednostek Ludowego Wojska Polskiego działających przeciw siłom UPA i polskiego podziemia na terenie województwa rzeszowskiego utworzono Grupę Operacyjną (GO), „Rzeszów”, której w marcu 1946 r.

Dowództwo Lotnictwa poleciło przydzielić wydzieloną Eskadrę Lotniczą ze składu 2 Samodzielnego Mieszanego Pułku Lotniczego (SMPL) dowodzonego przez płk. Tarasowa stacjonującego na warszawskim Mokotowie. Pułk m.in. wyposażony był w dwupłatowce typu Po-2, tzw. „kukuruzniki”, a GO „Rzeszów” przydzielono początkowo sześć takich maszyn, nieco później dodano jeszcze trzy.

W ten sposób powstał specjalny pododdział lotniczy skierowany do walk głównie z siłami UPA na terenie Pogorza i Bieszczadów. Dowódca 2 SMPL na dowódcę ww. Eskadry wyznaczył por. pil. Józefa Dembowskiego, który w Ustianowej na szybowisku, jeszcze przed 1939 r. zdobywał pierwsze lotnicze doświadczenie. W składzie pilotów znaleźli się: por. Tadeusz Pytel, ppor. Zygmunt Danyłow, ppor. Henryk Kulesza, chor. Smuk, chor. Bronisław Kluczyk, chor. A. Wróbel, chor. A. Korzeniowski, a w składzie personelu technicznego byli sierżanci: Olearczyk, Pawłowicz, Szabliński (Szablicki?), Smajkiewicz, Królikiewicz i plut. Bogdanow. Wytyczne do działań bojowych d-ca Eskadry otrzymał od d-cy GO „Rzeszów” gen. Rotkiewicza. Lotniskiem Eskadry miało być pole wlotów w Sanoku przy sztabie 8 Dp zaś część samolotów (3) miało bazować w Przemyślu przy sztabie 9 DP.¹

Okrucy pamięci

Oto jak przelot do Sanoka wspominał w swej relacji spisanej przez Juliana Woźniaka por. pil. Józef Dembowski: „...Warunki atmosferyczne nie były jednak w tym okresie sprzyjające i w zasadzie wykluzały możliwość lotu. Mimo wszystko postanowiłem lecieć nie czekając na poprawę pogody. Nasz pułk bazował wówczas na lotnisku na Mokotowie. Pole wlotów tonęło w wodzie, było wielkim grzęzawiskiem. W jednym z narożników lotniska znalazłem stumetrowy fragment w miarę twardego gruntu. Nie bez trudu mechanicy przetoczyli „pociąka” na ten odcinek stwarzający jaką taką szansę startu.

Uruchomiłem silnik. Poczekaliśmy aż osiągnie temperaturę... No i... udało się. Wyrwałem do przodu jak wystrzelony z procy i po kilkudziesięciu metrach odebrałem się od ziemi...Przyleciałem nad Sanok. Wiedziałem, że mam lądować w zakolu Sanu, tuż przy moście od strony południowo-wschodniej...Gdy z góry to miejsce zobaczyłem włosy zjeżyły mi się na głowie. Krótkie to to, wąziutkie, leje po bombach! Krążyłem chyba z pół godziny, przymierzając się z różnych stron zanim zdecydowałem się lądować nad Sanu. Musiałem bardzo uważać by kołami nie zawadzić o brzeg rzeki. Jeszcze w Warszawie uprzedzano mnie, że jest to w rejonie Sanoka jedyne miejsce, na którym mogę się przyziemić. Korzystali z niego

z tego też kierunku podchodziły do lądowania. Świadkowie tych lotów wspominają, że przy lądowaniu samoloty dosłownie „orały” płozami grunt. Lotnicy podjęli pierwsze loty bojowe. Oto dane zebrane przez historyka lotnictwa płk. Czesława Krzemińskiego:

załoga Po-2 wsparta ogniem z powietrza pluton żołnierzy z 8 Dywizji Piechoty, który pomiędzy wioskami Grabownica a Pakoszówka wpadł w zasadzkę polskiego oddziału WiN mjr. „Żubryda”

pomiędzy 12 a 15 IV 1946 r. załogi Eskadry wsparty oddziały 8 DP, które przeprowadzały operacje przeciwko oddziałom UPA z kurenia „Chromenki”.

w dniach 18-21 IV 1946 r. załoga jednego Po-2 prowadziła rozpoznanie



Por. pil. Józef Dembowski – dowódca sanockiej eskadry (zdj. z okresu późniejszego).

Eskadra Łącznikowa z sanockich Błoni

piloci radzieccy w czasie działań wojennych (był to teren błoni nad Sanem, obecnie pomiędzy zamkiem a mostem—czyli teren obecnego MOSIR-u – przyp. A.O.). Skoro więc oni mogli to zrobić, dlaczego polski pilot miałby być gorszy?! Wylądowałem szczęśliwie. Obszedłem tę łączkę wzdłuż i wszerz. Wymierzylem. Przy lądowaniu miałem zaledwie 115 metrów. Mało, cholernie mało!²

Baza lotnicza Błonie

Pilot zameldował swój przylot w sztabie 8 DP skąd otrzymał pomoc przy wyrównaniu i poszerzeniu lądowiska po czym wystąpił meldunek do stolicy oczekując na przylot reszty Eskadry. Po kilku dniach przyleciało pięć Po-2 i Eskadra została przebazowana na stałe. Piloci zamieszkali w kwaterach prywatnych w pobliżu lądowiska, zaś mechanicy będący jednocześnie strzelcami pokładowymi – gdyż w Eskadrze brakowało obserwatorów – mieszkali w namiotach na lądowisku (na lotnisku na dzisiejszej Białej Górze też było kilka namiotów – przyp. A.O.). Samoloty Po-2 uzbrojone były w km-y obsługiwane przez strzelca z drugiej kabiny, pod płatem były wyrzutniki dla lekkich bomb zaś głównym uzbrojeniem były granaty wyrzucane przez obserwatora z drugiej kabiny.

Od momentu przebazowania załogi Eskadry rozpoczęły się loty rozpoznawcze nad nowym terenem. Samoloty startowały w kierunku na most olchowski na Sanie,

dla 9 DP. nad lasami pomiędzy Jarostawiem a Lubaczowem, która prowadziła pościgi za oddziałami UPA „Jara” i „Zacharki”

w dniach 20-24 IV 1946 r. samoloty Eskadry wspierały akcje przeciwko oddziałom UPA „Smereka” i „Bira”.

w dniach 25-28 IV 1946 r. dwa Po-2 wspierały oddziały 8 DP patrolując teren nad lasami gdzie ukrywały się sotnie z kurenia UPA „Rena”.

7 V 1946 r. meldunek z samolotu Po-2 pomógł w likwidacji oddziału UPA w rejonie Bereźnicy Wyżnej, zaś w innym locie załoga Po-2 zlokalizowała oddział „Wołyniaka” pomagając tym w jego likwidacji w okresie 25-29 IV 1946 r. w rejonie Wola Różanicza–Moszczanica.

18 V 1946 r. dwie załogi Po-2 zaatakowały ogniem km-ów na szosie Sanok-Zagórz oddział WiN mjr. „Żubryda”, zmuszając go do odwrotu do pobliskich lasów.

29 V 1946 r. trzy załogi Eskadry wspierały z powietrza oddziały 8 DP w okolicy Mrzygłodu, Sanoka i Jurowiec.

w rejonie Huzeli pod Leskiem załoga Po-2 celnym zrzutem ładunków wybuchowych zniszczyła bunkier UPA bezskutecznie atakowany przez żołnierzy 33 pp.

28 VI 1946 r. załogi dwóch Po-2 dzięki obserwacji z powietrza, w rejonie wsi Roszuski wykryły ściganą przez oddziały wojskowe grupę UPA z sotni „Burlaki” co umożliwiło jej atak z powietrza.³ Załogi Eskadry z Sanoka często wyko-

nywały też loty łącznikowe utrzymując przepływ informacji pomiędzy Naczelnym Dowództwem Wojska Polskiego i V Okręgiem Wojskowym przewożąc meldunki, kurierów itp. W jednym z takich lotów załoga Po-2 w składzie chor.pil. Z. Danyłow i kpt. Butkiewicz ze sztabu 8 Dp. w rejonie Królka Polskiego wykryła grupę UPA, którą zaatakowała skutecznie z powietrza. Loty Eskadry z sanockiego lotniska trwały do 9 X 1946r. gdy uległa ona rozwiązaniu. Samoloty Po-2 wraz z załogami oraz personel naziemni powróciły do macierzystego 2 Samodzielnego Pułku Lotniczego w Warszawie, natomiast do dyspozycji dowództwa 8 i 9 Dywizji Piechoty pozostawiono po dwa samoloty Po-2. Samoloty przydzielone do 8 Dywizji Piechoty jesienią 1946 r. prawdopodobnie bazowały nadal na lotnisku w Sanoku.

Andrzej Olejko

¹ Cz. Krzemiński, Lotnictwo polskie w pierwszych latach powojennych, W-wa 1981, s.120-121 (dalej – Cz. Krzemiński, Lotnictwo...).

² Kopia relacji w zbiorach autora. We wspomnieniach tego samego pilota które można znaleźć w pracy „Finał wojny we wspomnieniach lotników”-W-wa 1973, s. 228-229) znajduje się zapis mówiący, że do Sanoka przyleciał on z innymi pilotami sześcioma Po-2 – i na miejscu byli już mechanicy, którzy ułożyli literę „T” jako znak do lądowania.

³ Cz. Krzemiński, Lotnictwo..., s.120-121; I. Koliński, Lotnictwo Polski Ludowej 1944-1947, Warszawa 1987, s. 403-405.

ciąg dalszy ze str. 6

Przymierzając leśne drogi spotykamy zapomniane kapliczki, z których każda chce opowiedzieć własną historię. Może kiedyś widziała bieszczadzkie zbójników podążających na rozbój?

Owi bieszczadzcy stanowią realne zagrożenie dla podróżnych przejeżdżających odludnymi drogami lub nawet chłopów powracających z jarmarków. Gdy wyprawa się powiodła, świętowali ją w zbójcekich karczmach. Jedną z nich prowadził niejaki Ramułt z Hołuczkiowa. Często nadmiar wypitej gorzałki ułatwiał pojmanie opryszka. Wówczas nie było już litości, a rozbójnik kończył swój żywot na szubienicy.

Oprócz wspomnianych już Bojków i Łemków tereny te zamieszkiwała ludność pochodzenia polskiego oraz żydowskiego. O obecności przedstawicieli narodu wybranego świadczyć może leska synagoga, a także pozostałości cmentarzy. Po drugiej wojnie światowej Bieszczady zaczęły zapisywać swoją nową historię.

Wskutek zawirowań dziejowych na ich terenie zabrakło Łemków, Bojków i Żydów. O ich istnieniu poświadczają stojące, często opustoszałe, cerkwie, ruiny cmentarzy, niemal zarosnięte wsie. Kraina ta jednak została zasiedlona przez ludzi, którzy rozpoczęli na nowo tworzenie bieszczadzkiej kultury. To do nich możemy zaliczyć Lutka Pińczuka (reemigranta z Bośni), który wjeżdżał konno do wetlińskiej knajpy, po czym zamawiał piwo dla siebie i swego konia. Są to również bieszczadzcy rzeźbiarze i twórcy tamtejszych opowieści. Za sprawą utworzenia Bieszczadzkiego Parku Narodowego (1973 roku), góry odwiedza coraz więcej turystów. Mogą oni wypocząć na malowniczych trasach. Do najciekawszych można z pewnością zaliczyć Tarnicę (najwyższy szczyt w Bieszczadach), Małą i Dużą Rawkę, Poloniny Wetlińską i Caryńską, Halicz. Ze wznieścień tych da się zauważyć Karpaty ukraińskie, Tatry. Niektórzy twierdzą, że nocą z Halicza można dostrzec blask światła ze Lwowa. W bieszczadzskich lasach można spotkać rzadkie okazy zwierząt, jak choćby niedźwiedzia brunatnego, orła przedniego, wilka, rysa, węża eskulapa, żmiję zygzakowatą. Należy też wspomnieć o bogatej roślinności drzewach jodłowych, bukowych, świerkowych. Niektóre rośliny, takie jak czosnek alpejski, złocien okrągłolistny mają charakter typowo alpejski. Będąc w Bieszczadach nie zapominajmy, że tereny te fascynowały wiele znanych osobistości naszej kultury, Wincentego Pola, Aleksandra Fredrę a ostatnio papieża Jana Pawła II.

Opustoszały już poloniny i trudno na nich szukać pasterzy pilnujących bydła. Bieszczady bezpowrotnie opuścili ich dawni mieszkańcy, jednak pozostawili po sobie ślady kultury i wierzeń. W chwili obecnej są one schronieniem dla ludzi zmęczonych życiem bądź natłokiem codziennych obowiązków. Bezsprzecznie góry te posiadają swój niepowtarzalny klimat i urok. Bo przecież, czy jest jeszcze na świecie taka kraina, gdzie z trudem dociera cywilizacja, a spokoju strzegą anioły?

Marcin Paszkiewicz

Wielka, niezbyt schludna brama okazałego budynku w centrum miasta. Pośród barwnej szachownicy sztyldów i reklam niepozorna tabliczka: „Fundacja Karpacka – Polska”. Tu, w dwóch pokojach na piętrze mieści się instytucja, której wpływy sięgają po Dniestr, po Dunaj, po Siedmiogród. Sięgają na Euroregion Karpacki, czyli na nasze Podkarpacie, fragmenty Ukrainy, Słowacji, Węgier i Rumunii.

W sanockiej kamienicy krzyżują się nitki wszystkich wątków obejmujących problematykę Euroregionu. Regionalna i lokalna prasa pełna

autorstwa Andrzeja Wrzcionko z Iwli. Twórca z Beskidu Niskiego otrzymał zaproszenie na kolejną wysokiej rangi imprezę – jesienne targi rzemiosła w Miskolcu.

W Oradei w Rumunii odbyło się trzecie już spotkanie samorządowców o nazwie „Expo Samorządowe”. Tu w konkursie programów już zrealizowanych wystąpiło pięć polskich gmin. Wyróżniona została Gmina Miejska Sanok oraz Gmina Miejsce Piastowe. Najwyższe uznanie wzbudziły dokonania Cisnej, która to gmina w ramach współpracy transgranicznej z samo-

Sanocki węzeł Euroregionu

jest informacją o wydarzeniach kulturalnych, przedsięwzięciach gospodarczych, programach społecznych i inicjatywach podejmowanych na szczeblu miast i gmin. Są to działania, nad którymi mecenat sprawuje Fundacja Karpacka, działania, które nim wejść w fazę realizacji są w formie założeń programowych zmusznie analizowane w sanockiej kamienicy przy ul. 3-go Maja. W ostatnim czasie, w pierwszych dniach lipca, dwa istotne wydarzenia zaakcentowały obecność Podkarpacia w działalności Euroregionu Karpackiego.

W Nyirbator na Węgrzech Fundacja Karpacka zorganizowała pierwsze Karpackie Targi Rzemiosła. Wśród ponad 100 wystawców z wszystkich pięciu krajów Euroregionu obecna była 21-osobowa ekipa polskich artystów, rzemieślników i przedsiębiorców. Zdobyła ona powszechne uznanie ze względu na różnorodność i oryginalność wytworów, od pamiątkarskich drobiazgów, aż po produkcję ekspozycyjną zestawów szkła artystycznego. Ponad połowę polskich stoisk zajęli wystawcy ze strefy od Ustrzyk Górnych po Sanok. Powszechny zachwył wzbudziła kolekcja biżuterii ze srebra, drewna i bursztynu będąca dziełem Józefa Soszyńskiego z Dwernika, a także plecione ze słomy postacie ludzkie i zwierzęce, także naturalnej wielkości,

razdami ukraińskimi, wyszła poza rutynowe działania polegające na wymianie zespołów artystycznych i grup młodzieży. Bieszczadzka gmina potrafiła zdobyć się na gest udzielenia pomocy najbardziej niefortunnym uczniom ukraińskich szkół. Wyraziło się to m.in. w zaproszeniu określonej grupy na zorganizowane w Cisnej kolonie i wyposażeniu dzieci w odzież i przybory szkolne.

– Optymistycznym sygnałem jest rosnące z roku na rok zainteresowanie samorządów lokalnych i organizacji pozarządowych współpracą z partnerami zagranicznymi w ramach Euroregionu, a tym samym i coraz szerszy odzew na nasze zaproszenia do składania wniosków w ramach licznych programów pomocowych. Podnosi się nie tylko liczba, ale i jakość projektów, wnioskodawcy z każdym rokiem nabierają doświadczenia i samodzielności. Unijni eksperci, pracownicy komisji przydzielających nam europejskie pieniądze coraz częściej z uznaniem wypowiadają się o polskich wnioskach, zwracając uwagę na innowacyjność projektów, umiejętność odnalezienia spójności wielu dziedzin życia i ujęcie ich w zintegrowany program, wreszcie na rzetelne sporządzanie wniosków – mówi dyrektor Fundacji Karpackiej – Polska Zofia Kordela-Borczyk.

Grzegorz Demel

Poczta „TS”

Ciąg dalszy ze str. 6

Po trzecie: Po przeczytaniu opinii, że w wiadomym budynku powinno się znajdować kino, a nie dyskoteka, ponieważ prowadzi to do upadku kultury w Sanoku, pytam: kto z autorów tych listów i kiedy był ostatnio w kinie? Idę o gruby zakład, że dawno, o ile w ogóle. Jeśli się mylę co do wyżej wymienionych, którzy być może regularnie dozwalałi kulturalnych uniesień oglądając filmy w kinie „Pokój”, to na pewno nie mylę się co do zdecydowanej większości sanoczan wolejących pożyczyc sobie film na wideo z przyczyn zrozumiałych, bo finansowych. Poza tym protestującym przeciwko likwidacji kina „Pokój” umknął jeden istotny fakt. W Sanockim Domu Kultury mamy przecież kino i to dużo lepsze niż „Pokój”, a jedno kino w Sanoku z powodzeniem wystarczy!

Po czwarte: Raz jeszcze w sprawie kultury. Każdy się na pewno ze mną zgodzi, bo zgodzić się musi, że muzyka jest niezaprzeczalnym elementem szeroko rozumianej kultury. A w klubie muzycznym to muzyka jest właśnie tym, po co się tam przychodzi. Jakich argumentów Panowie użyją, aby przekonać młodych ludzi, że ich muzyki, w przeciwieństwie do muzyki klasycznej czy piosenek z dawnych lat, kulturą nazwać nie można?

(Doprawdy zastanawiający jest fakt, że ludzie, którzy twierdzą, iż należy im na rozwoju naszego pięknego miasta, swoimi czynami i słowami świadczą dokładnie odwrotnie. Apeluję więc o tolerancję, odrobinę wyobraźni i realizm. Nie pozwólmy przeszkadzać ludziom, którzy naprawdę coś robią dla Sanoka, dzięki którym zarówno młodzież, jak i dorośli mają tu co robić, mają gdzie się bawić i miło spędzać czas. Być może dzięki temu więcej ludzi zostanie w Sanoku lub skończywszy naukę poza miastem czy pracując za granicą wróci tu kiedyś i będzie żyć w miłej atmosferze, na czym nam wszystkim chyba zależy, a w każdym razie zależeć powinno).

Łatwo jest protestować, dużo trudniej coś zrobić. Nie rozumiem tylko jednego – dlaczego zamiast wspierać tych, którzy mają na to siły, pomysły i środki, rzuca im się klody pod nogi. Czyżby to była zawzięłość... nie, na pewno nie, przecież tacy nie jesteśmy...

Michał Krzanowski.
Sanoczanin

Apel do Rady i Zarządu Miasta Sanoka

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi oraz wobec napiętej sytuacji wokół planowanej inwestycji na terenie SPGK, i przy zdecydowanym sprzeciwie mieszkańców Dzielnicy Wójtostwo, mającej równocześnie na względzie planowane wysokie koszty realizacji stacji recyklingu, apelujemy o niepodejmowanie w ostatniej chwili tak brzemiennej w skutki decyzji.

Uważamy, że minione 4 lata były dostatecznie długim okresem, by każdą decyzję w tej sprawie dobrze przygotować.

Dla poważnego potraktowania społeczeństwa ważną będzie odpowiedź udzielona na następujące pytania:

- Ile wyniosły poniesione koszty dotychczasowych działań SPGK, Urzędu i Rady Miasta Sanoka na wyjazdy, konsultacje, szkolenia, etaty, ekspertyzy, delegacje zagraniczne?
- Jakże ustawy dostosowujące polskie prawo do unijnego, zamierza zmienić rząd w najbliższej przyszłości i jak wpłyną one na opłaty za wywóz i utylizację odpadów stałych?
- Kto pokryje wysokie koszty planowanej inwestycji i w jakich proporcjach?
- Jakże byłyby ceny 1 m³ śmieci w bliskiej i dalszej perspektywie przy założeniu, że realizujemy, bądź nie, planowaną inwestycję?
- Ile, jakich nowych miejsc pracy wygeneruje ta sztandarowa dla miasta inwestycja?
- Jak zaangażowanie finansowe miasta w ten temat wpłynie na płynność finansową i zdolność kredytową?
- Jak długi jest planowany cykl inwestycyjny?
- Które z zaplanowanych w strategii rozwoju Sanoka na najbliższe lata inwestycje nie będą realizowane, czy ten los dotknie hali lodowej, klimatyzacji SDK, drogi zbiorczej?

Bez odpowiedzi na te podstawowe pytania, trudno jest podejmować ważne na finansach miasta przez wiele najbliższych lat decyzje?

Na koniec stawiamy jeszcze jedno pytanie w imieniu mieszkańców Wójtostwa: – Czy mieszkańcy tej dzielnicy mają czekać na nasze wejście do Unii Europejskiej, by rozwiązać węzeł gordyjski, jakim jest dla nich fetor z zakładów mięsnych?

Jan Wydrzyński

Bogusław Frączek

Wojciech Pruchnicki

Edward Latusek

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe (po remoncie) 49 m², cena do uzgodnienia, możliwość płatności na raty, tel. 464-07-63 (do 20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 44,80 m² (IV piętro) w centrum miasta, tel. 463-68-14 lub (0502) 13-26-54.
- ★ Mieszkanie 48,20 m² (IV piętro) po remoncie, na os. Błonie, tel. 464-50-50 lub (0606) 81-67-69.
- ★ Mieszkanie 49,80 m² (I piętro), 3-pokojowe przy ul. Jabłoni, tel. 463-69-73.
- ★ Mieszkanie 36,90 m² (I piętro) przy ul. Sadowej 30 – lub zamienię na większe, tel. 463-68-41.
- ★ Pilnie mieszkanie własnościowe 39 m² (I piętro) przy ul. Cegielnianej 18, cena do uzgodnienia, tel. (0503) 46-01-80.
- ★ Mieszkanie 45,72 m² (parter), po remoncie, niski czynsz, własne c.o. plus działka 0,5 a, wiad. Zagórz, ul. Fabryczna 6/4 lub tel. (0504) 09-32-01.

- ★ Mieszkanie własnościowe 25,52 m² (kawalerka), przy ul. Poprzecznej 3, tel. 464-82-99 (od 16.00-18.00).
- ★ Mieszkanie w bloku przy ul. Sadowej 15a/3 lub zamienię na mieszkanie w Przemyślu, tel. (016) 670-92-35 lub (016) 670-49-42.
- ★ Kawalerkę w centrum Sanoka, tel. 464-92-50.
- ★ Zdecydowanie mieszkanie 47 m² (II piętro), 2-pokojowe z kuchnią, przy ul. Armii Krajowej, cena przystępna, tel. 463-15-79 lub (0505) 54-28-75.
- ★ Mieszkanie 63 m² (parter), 3-pokojowe, z loggią (może być z garażem) przy ul. Stróżowskiej, cena do uzgodnienia, tel. 463-17-71 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 60 m² (II piętro), 3-pokojowe przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-42-10.
- ★ Mieszkanie własnościowe 23,30 m² (II piętro), cena 1.150 zł/m² – lub zamienię na mieszkanie 2-pokojowe do 34 m² na I lub II piętrze, tel. 463-55-85.
- ★ Budynek mieszkalny piętrowy w centrum Zarszyna, tel. 467-10-46.
- ★ Dom jednorodzinny ok. 90 m², murowany, na działce 7 a w Zarszynie, tel. (0608) 64-15-17.

- ★ Dom 114 m² plus działka 0,36 ha (rok budowy 2000), stan surowy zamknięty, wszystkie media, tel. 464-04-98 (po 16.00).
- ★ Stary dom (101 lat) wraz z działką 36 a w Jablonce 277, pow. Brzozów, wiad. Katarzyna Wieszczyk, Liszna 15/4, 38-607 Cisna.
- ★ Dom murowany (światło, woda, gaz) w Grabownicy, cena 52.000 zł, tel. 430-32-45 (wieczorem).
- ★ Dom murowany, umeblowany, z garażem i budynkiem gospodarczym na działce 70 a (wszystkie media), tanio, tel. 463-60-13 lub 467-15-13.
- ★ Dom murowany w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Plac utwardzony 1 ha w Sanoku pod zabudowę przemysłową, tel. (0504) 07-39-53 lub (0504) 07-39-54.
- ★ Działki budowlane na terenie Sanoka (Kiczury), tel. 463-66-78 lub 463-08-56 (od 8.00-20.00).
- ★ Działki budowlane oraz pole orne w Grabownicy, tel. 439-52-17.
- ★ Działkę 32 a w atrakcyjnym miejscu w Zagórz nad Sanem, tel. 462-29-22 (wieczorem).
- ★ Działkę rekreacyjną nad Sanem, tel. 463-26-06 lub (0603) 27-06-83.
- ★ Działkę budowlaną w Sanoku przy ul. Kiczury oraz garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-45-53.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 12 a w Czerzeżu, tel. 464-72-14.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a, z projektem budynku i materiałem, w Zahutyniu, tel. (0600) 35-24-22.
- ★ Działkę budowlaną 9,85 a w atrakcyjnym miejscu w Olchowcach przy ul. Chrobrego, cena do uzgodnienia, tel. (0506) 90-21-79.
- ★ Działki budowlane (15 a i 17 a) przy ul. Okulickiego, tel. 464-19-84.
- ★ Dużą działkę budowlaną koło Sanoka – tanio, tel. (0602) 53-54-26.

- ★ Atrakcyjnie położoną działkę budowlaną 30 a, w Załużu, tel. (0691) 67-84-95.
- ★ Domek letniskowy 35 m² na działce 1,5 a, położony atrakcyjnie dla wędkarzy, tanio, tel. (0605) 08-36-02.
- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym drewnianym budynkiem w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 462-66-39.
- ★ Murowany garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Sadowej, tel. (0605) 28-13-49.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Poprzecznej w Sanoku, tel. 464-55-50.

Kupię

- ★ Mieszkanie 4-pokojowe, tel. 464-99-04.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe ok. 50 m² z loggią (I-II piętro) na os. Błonie lub Słowackiego, wiad. 00-819 Warszawa, ul. Złota 69/17, tel. (022) 624-31-04.
- ★ Dom w Sanoku, cena do 80.000 zł (może być do remontu), tel. (0607) 57-24-97.
- ★ Niedrogo działkę z altanką w ogródkach działkowych, w pobliżu os. Wójtostwo, tel. (0503) 48-34-72.

Zamienię

- ★ Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Będzinie (woj. śląskie) – na równorzędne lub większe w Sanoku, z dopłatą, tel. (032) 762-53-52.
- ★ Mieszkanie własnościowe 61,30 m² (IV piętro) na mniejsze – lub sprzedam, tel. 463-69-81 lub (0502) 31-07-89.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie (pokój z kuchnią) w domu prywatnym w Zagórz, tel. 462-22-41.
- ★ Mieszkanie 4-pokojowe (parter) dla uczniów lub na cele usługowe (biuro rachunkowe, gabinet lekarski), tel. (0601) 09-63-22.
- ★ Tani pokój w Krakowie dla studentki, w bloku (okolice Campusu UJ), tel. (0602) 30-96-93.

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe ok. 40 m² z telefonem, na dłuższy okres, przy ul. Cegielnianej, tel. 464-19-00 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 54,40 m² (II piętro) na os. Wójtostwo – lub zamienię na mieszkanie w Rzeszowie, tel. 463-56-80 lub (0691) 36-35-05.
- ★ Mieszkanie 36 m² (parter), 2-pokojowe, przy ul. Stróżowskiej, płatne za rok z góry, tel. 463-17-71 (wieczorem).
- ★ Garsonierę w Krakowie dla studentów, tel. (0601) 43-24-90.
- ★ Mieszkanie, tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 60 m² na os. Błonie – lub sprzedam, tel. (0600) 08-96-65, 463-60-45.
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, na os. Wójtostwo, tel. 464-42-22.
- ★ Lokal mieszkalny 51 m² przy ul. Kościuszki, tel. 463-12-41.
- ★ Lokal ok. 470 m² pod działalność produkcyjno-handlową, przy ul. Głogowej, tel. 464-55-20 lub 463-71-67.
- ★ Lokal 55 m² w centrum miasta obok hali targowej, tel. 462-29-22 (wieczorem).
- ★ Lokal przy ul. 3-Maja, tel. (0501) 70-84-60 (wieczorem).
- ★ Lub sprzedam lokal ok. 600 m² pod działalność produkcyjno-handlową przy ul. Przemyskiej, tel. 463-29-66 lub 463-07-91 (wieczorem).
- ★ Pomieszczenia handlowo-biurowe 25 i 7 m², tel. 463-05-93.
- ★ Garaż obok Technikum Budowlanego w Sanoku, tel. 463-44-85 (od 16.00-20.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 1-, 2-pokojowego w Ustrzykach Dolnych, tel. (0607) 99-46-44 lub 466-11-39.
- ★ Mieszkania 2-pokojowego w Sanoku (niedrogo), tel. (0692) 29-63-66.
- ★ Domu w Sanoku lub okolicy, tel. 463-50-77.

KRZYŻÓWKA NR 29

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni):
I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM

Janusz Nicko

Sanok,

ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

MODEL SAMOCHODU LADA	ZWRACA UWAGĘ NA WŁASNE KORZYSCI	MIASTO W POLUDNIOWEJ TURCJI	SCINA ZBOŻE, TRAWĘ	ZNIEDOLEŻNYŁY STARZEC	UPRAWIA KARATE CZĘŚĆ KARABINU										
PISARZ TADŻYCKI Z XX W.				ZOOBI WIELBŁADA	26										
ŁÓŻKO (NP. MARYNARZA) Z OCZEK				BANKIET ALBO UROCZYSTY STRÓJ	12										
AUTOR POWIEŚCI „KAKAO”				RZĘKA ALBO RYBA	19										
WYDARZENIE TRAGICZNE W SKUTKACH															
IMIE SANTOR	14	6, 31	29	WIERZCH STOŁU, BURKA	25										
WIDMO, ZJAWA				SŁYNNY PIŁKARZ BRAZYLIJSKI	23										
PRZEWÓZ Z PRĄDEM RZĘKI				WIELKA RZĘKA AFRYKAŃSKA	15										
MA DOŚWIADCZENIE W CZYMŚ				HISZPAŃSKA AGNIESZKA	5										
BRZUCH				BÓG INDYJSKI	30										
SZKŁO OPTYCZNE					11										
ZALETA				KRESKA UCZEŃ SZKOŁY WOJSKOWEJ	17										
				ZAWIADOMIENIE Z POCZTY	22										
					FUNDATOR SŁYNNEJ NAGRODY										
DLA ROLNIKA LUB AKTORA	18	13		DOLNA CZĘŚĆ DACHU	20										
STOLICA FILIPIN				POETA POLSKI, PRZYJACIEL MICKIEWICZA	365 DNI										
OKRĘG Z PRISZTINA	1			DAWNY BOKSER AMERYKAŃSKI	10										
SZTUCZKA PODSTĘP	16			SŁUGA, NIEWOLNIK	3										
					28										
				WIĄZANIE SZKIELETU KADŁUBA OKRETU	8, 24										
NACZYNNIE KRWIOTOKOWE					21										
DUCHOWNY PRAWOSŁAWNY	9														
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	

Rozwiązanie krzyżówki nr 27:

CO Z WOZA SPADŁO, TO PRZEPADŁO

Nagrody otrzymują: 1. Anna Karbownik, Sanoczek 138, 2. Ryszard Sawczyński, ul. Krzywa 6/1, 3. Stefania Antolak, ul. Sadowa 15a/19.

Wylewki maszynowe
tel. 0605 269 856

Pracownia RENTGENOWSKA
Sanok, ul. Przemyska 24
tel. 465-41-73 i 74

ODNAWIANIE WANIEŃ U KLIENTA
tel. 4632911, 0606250286

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Modelki, fotomodelki
– nabór 20 lipca (sobota), godz. 17
SDK, ul. Mickiewicza 24

TANI TRANSPORT DO 2 TON
kom. 0609 570 323

Usługi transportowe
Dystrybucja towaru
tel. 0608 640 984, 463-32-03 (po 18.00)

Remonty mieszkań
tel. 466-41-48 (po 20.00)

Tanie samochody używane
z windykacji
sprzedaż, leasing
Biuro Rzeszów –
tel. 0 (prefix) 17 850 71 75
lub Sanok – tel. 0600 097 629

ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7
tel. 463-21-06
II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

STANLEY GARDEROBY I SZAFY WNĘKOWE
taniej do 40 %
wyprzedaż mebli komisowych
ceny negocjowane

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Poloneza trucka 1.6i (grudzień 1995), wtrysk, cena do uzgodnienia, faktura vat, tel. 463-33-88 lub (0692) 41-64-74.
- ★ VW transporter T-4, 1.9 TD, towarowo-osobowy - 9 os. (1996) oraz opła vectrę 1.7 TDi (1994), tel. 439-52-17.
- ★ Suzuki vitara (1990), 1.6 benzyna, nadwozie zamknięte, klima, radio, cena 16.500 zł, Ropienka, tel. 460-11-39.
- ★ Opla record 2.0 (1982), benzyna, stan dobry, elektryczne szyby, alufelgi, szyberdach, cena do negocjacji, tel. 463-63-50.
- ★ FSO 1500, silnik po remoncie, tel. 463-05-12 (po 17.00).
- ★ VW bus T3, diesel 1.6 (1986), przeszklony, w dobrym stanie, tel. 464-44-88.
- ★ Peugeot 405, 1.9 benzyna (1989), kolor biały, cena 6.200 zł, tel. (0601) 56-23-42.
- ★ Opla kadeta kombi 1.7 diesel (1990), kolor czerwony, stan techniczny bardzo dobry, cena 9.500 zł, tel. (0601) 66-81-91.
- ★ Fiata 126 el (1995), stan dobry, immobiliser, oznakowany, cena 3.200 zł, tel. 463-03-67.
- ★ VW transporter 1,6 diesel (1987), towarowo-osobowy, cena do uzgodnienia, tel. 463-67-91.
- ★ Żuka A 075 D (1992), ciężarowo-osobowy, cena do uzgodnienia, tel. 463-67-91.
- ★ Skrzynie z żuka, most ze stara, słup prądowy NP i inne, tel. 461-83-68.
- ★ Skuter japoński nowy 4-taktowy, tel. (0602) 53-54-26.
- ★ Yamaha 80 DT cross enduro (1991), cena 1.800 zł, tel. (0609) 41-04-22.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Telefon komórkowy NOKIA 5110 w simplusie, plus pokrowiec, plus antena samochodowa, aktywny numer, cena 210 zł, tel. 464-91-76.
- ★ Barak, barakowóz i zamrażarkę, tel. 463-26-06 lub (0603) 27-06-83.
- ★ SAM C-25 (kosiarka, kultywator, pielnik, bron, plug), tel. 432-73-26.
- ★ Wózek dziecięcy, 2-funkcyjny z przełączaną rączką i pokrowcami, tel. 463-53-94 lub (0503) 31-51-32.
- ★ Laptop IBM, thin Pad 701 C, wyświetlacz LCD, cena 600 zł, tel. (0609) 41-04-22.
- ★ Używane regały sklepowe białe oraz magazynowe metalowe, tel. 463-07-40.
- ★ Tanio psy 10-tygodniowe, tel. 463-60-49.
- ★ Tanio przeszkloną chłodnię na napoje (800 zł), dwie zamrażarki z przeszkloną i rozsuwaną górą (po ok. 330 zł), tel. 463-20-65 lub (0602) 83-74-82.
- ★ Elektryczny ogrzewacz wody 80-litrowy Z-A1, w dobrym stanie, tanio, tel. 463-19-54.
- ★ Grzejniki żeliwne, wannę żeliwną oraz wózek inwalidzki, tel. 462-21-86.

- ★ Suknię ślubną dwuczęściową, cena do uzgodnienia, tel. 467-50-75.
- ★ Tarcicę iglastą 5 i 7 cm, sucha, cena 500 zł/m³, tel. (0601) 56-23-42.
- ★ Stemple budowlane ok. 120 szt. oraz nowy kosz do betoniarki wraz z wieńcem i kołem zębatym, tel. 462-61-30.
- ★ Pianino - Legnica, tel. 435-47-86.
- ★ Tanio garaż składany, tel. 463-71-05 lub (0601) 55-45-69.
- ★ Odstąpię ziemię, tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.

Kupię

- ★ Odkupię miejsce na cmentarzu, przy ul. Rymanowskiej, Matejki, tel. 463-51-21.

PRACA

Zatrudnię

- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0602) 10-50-91, (0602) 10-50-68.
- ★ Osobę do sprzedaży części samochodowych, z doświadczeniem i ze znajomością obsługi komputera, tel. (0606) 92-11-89.
- ★ Absolwenta z możliwością podjęcia studiów w kierunku wykonywanej pracy, tel. 464-24-61 (od 8.00-16.00).
- ★ Firma Avon Cosmetics Polska poszukuje chętne do współpracy konsultantki, tel. 463-69-28.

Poszukuje pracy

- ★ Kobieta (24 l), wykształcenie śr. ekonomiczne, z doświadczeniem w pracy biurowej i księgowości, podejmie każdą pracę, tel. 463-11-52 lub (0608) 63-08-24.
- ★ Kierowca, kat. A,B,C,E plus ADR, świadectwo kwalifikacyjne, podstawy j. niemieckiego, z doświadczeniem, tel. (0609) 57-03-23.
- ★ Młoda dziewczyna jako opiekunka do dziecka na okres wakacji, tel. (0692) 99-77-96.
- ★ Młoda, ambitna dziewczyna jako opiekunka do dziecka na okres wakacji (lipiec - wrzesień), tel. 463-04-14 lub (0691) 67-85-33.
- ★ Młoda dziewczyna przy pracach domowych (sprzątanie, mycie okien) oraz innych, tel. grzecz. 463-36-33.
- ★ Kierowca, kat. A,B,C,D, diagnosta a,d,e,f,g,h, mechanik samochodowy (wklejanie szyb), tel. 463-14-46.
- ★ Komputerowe przepisywanie tekstów, tel. 463-67-99 lub (0609) 21-37-11.

Matrymonialne

- ★ Pani pozna pana, 58-65 lat, wzrost 170-180 cm, szczupły, bez nałogów (może być ze wsi), tel. grzecz. 463-70-70 (17.00 - 19.00).

ZGUBY

- ★ Zgubiono dokumenty (dowód osobisty, rejestracyjny, prawo jazdy, legitymację studencką) na nazwisko Tomasz Wojnarowski. Za zwrot – nagroda! tel. (0506) 80-00-85.
- ★ Znalaziono czarnego psa sznauera olbrzymia (wiek ok. 3 lat, uszy cięte). Na terenie Sanoka przebywa ok. 3 tygodni. Wiad. Sanok, ul. Kościuszki 45/21, tel. 463-53-38.

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

**OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY**
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Medycyna Pracy
Pełny zakres badań
kierowcy i uczniowie
Sanok, ul. Przemyska 24
tel. 465-41-73, 465-41-74

UPUSTY DO 30%
thermo okna
marimex
S.C.
**OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY**
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
Szeroka gama
usług fotograficznych:
**Zadbaj o swoje
wspomnienia!**
Skanowanie
negatywów i slajdów
ze zgraniem
na CD-R
ZAPRASZAMY!

Restauracja Zasanie
tel. 463-07-91, ul. Przemyska 14
tanie obiady
abonamentowe (7zł)
od poniedziałku do niedzieli
Zapraszamy

Sklep
MEBLE ZACHODNIE
Sanok, ul. Rymanowska 98
20.07 (sobota) – nowy towar
duży asortyment mebli
tel. 463-02-05

„TERMO-KAN-2”
ul. Krakowska 90 A
- metale kolorowe
- płyty z tworzyw sztucznych
- śruby, wkręty
- zamki, zawiasy

**Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”**
Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące
Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98

PANELE DO 20 LAT GWARANCJI
MARKA, JAKOŚĆ, CENA
PANELE PODŁOGOWE 19 000 obrotów AC3-23 NA HDF - od 19,99/m²
24 000 obrotów AC3 Wyższa 31 - od 28,85/m²
PANELE ŚCIENNE PVC - od 12,90/m² AUSTRIA
LISTWY WYKOŃCZENIOWE
Sanok, II Pułku Strzelców Podh. 35 Tel. 46 49 284

LIMAR-TANK
nowo otwarta stacja paliw
Zaprasza
benzyna bezołowiowa
benzyna uniwersalna
olej napędowy
oleje i płyny eksploatacyjne
Najniższe ceny w okolicy
Płyn do spryskiwacza
uzupełniamy GRATIS
Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego 25
Dawna Baza Transportowa Zakładów
Mięsnych
tel. 464-44-73

**UBEZPIECZENIA
TURYSTYCZNE
AIG ASSIST**
tel. 0601 869 078

PSTRĄG
• wędkowanie na stawach (karp, sum, pstrąg, itp.)
• plac zabaw • kąpielisko
Sanok-Przemyśl
4 km za Tyrawą Wołoską
tel. 0604 574 622

**Biuro Reklam i Ogłoszeń
„TS”**
czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8.30 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

Z.P.U. „Gwajak” s.c.
Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 463-38-17
oferuje:
wieżby dachowe,
krawędziaki, łąty, listwy,
deski: podłogowe,
elewacyjne, szalunkowe
Zapraszamy
od 7⁰⁰ do 15⁰⁰

Układanie kostki brukowej
produkcja i sprzedaż
płytek elewacyjnych
– oraz roboty
ogólnobudowlane
tel. kom. 0604 137 340
tel. 467-53-31
tel. kom. 0604 137 338
PPHU **DACH-SAN** s.c.
Sanok, ul. Bema 1a

Ogłoszenia Drobne i Reklamy przyjmujemy
do poniedziałku do godz. 16.30.

KOLBIS® BLACHY DACHOWE
PRODUCENT
POKRYĆ
DACHOWYCH
SANOK
CZERTEŻ 42 A
tel. 464-89-61
TRAPEZ
BLACHODACHÓWKA
10 LAT GWARANCJI
TRANSPORT GRATIS
OBMIAR GRATIS

Z FIATEM TO SIĘ OPŁACA AKCJA ZŁOMOWANIA!

Jeśli wyzłomujesz swój
stary samochód lub pozostawisz
w rozliczeniu dotychczas
używany dowolnej marki, to
FIATA SEICENTO kupisz
taniej o **4.000 zł**

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 463 14 23

SANTAR



Fiat Bank Polska S.A.

FIAT

TYLKO 2.30 ZA GODZINĘ w Internet Cafe PROX

KOMUNIKAT

Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 19 lipca 2002 r.

Stosownie do art. 18, ust.2, pkt.5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst Dz. U. z 1999r. Nr 15, poz.139 z późn. zm.) oraz art.43 i 44 ustawy z dnia 27.04.2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001r. Nr 62 poz. 627)

podają do publicznej wiadomości

że projekt Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w Sanoku przeznaczonego pod budowę ulicy zbiorczej typu „Z” od skrzyżowania z ul. Stawiska do skrzyżowania z ul. Robotniczą w km 3+700 do km 4+650, wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko, będzie wyłożony do publicznego wglądu w okresie od 26 lipca 2002 r. do 26 sierpnia 2002 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 45, w godzinach od 7.30 do 15.30.

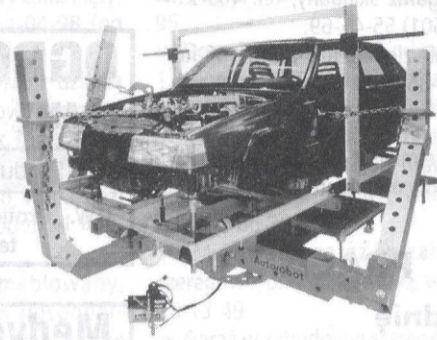
Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest. Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty do projektu planu na piśmie do Zarządu Miasta Sanoka z podaniem oznaczenia nieruchomości, której dotyczy uwagi i wnioski do prognozy w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia tj. do 9 września 2002 r.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Zbigniew Daszyk

FIAT

CZY TWÓJ SAMOCHÓD JEST BEZPIECZNY?!



**Sprawdź
płytkę podłogową
układem pomiarowym
na ramie AUTOROBOT'a**

promocyjna
cena
100 zł

Ponadto oferujemy:

- naprawy samochodów powypadkowych każdej marki
- samochód zastępczy na czas naprawy
- odkup samochodów powypadkowych
- rozliczenie szkody z towarzystwem ubezpieczeniowym

SANOK • ul. W. Witosa 70 • tel. 464 99 84

REKLAMY • PRZETARGI • OGŁOSZENIA

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Naftowiec”

w Sanoku, ul. Dembowskiego 7/13
zaprasza

do składania ofert na wykonanie projektu podziału nieruchomości wraz z wyliczeniem udziałów poszczególnych współwłaścicieli i uproszczoną inwentaryzacją architektoniczną zgodnie z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych. Termin składania ofert – 30 lipca 2002 r.

O wyborze oferty Spółdzielnia poinformuje tylko wybranego oferenta.

OKNA PCV PRODUKCJA-MONTAŻ CARBO – SAN 2

Sanok
ul. Okulickiego 26
tel. 464-19-67

- Niemiecki profil ALUPLAST
- Przenikalność K= 1,1
- Okucia niemieckie SIGENIA

Powszechna Spółdzielnia Spożyców w Sanoku

wydzierżawi od 1 sierpnia 2002 r.

- sklep o pow. 70 m² przy ul. Warzywniej,
- część pomieszc. magazynowego o pow. 34 m² przy ul. Konarskiego 44.

Bliższe informacje pod numerem 465-59-00 wew. 34, 32.

Uwaga!

Przychodnia Weterynaryjna dla Małych Zwierząt

ul. Lipińskiego 100

uprzejmie informuje, że z dniem 22 lipca 2002 r. zostaje przeniesiona na ul. Lipińskiego 19 (przed dworcem PKS), tel. 463-78-00

Zapraszamy

MULTI proponuje systemy dociepleń ATLAS GREINPLAST

tynki mozaikowe w ciągłej sprzedaży
najniższe ceny – transport gratis

Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii W.P. 40, tel. 463-50-44

LEASING TAŃSZY NIŻ KREDYT ???
KOSZT LEASINGU OD 5% ROCZNIE



Europejski
Fundusz
Leasingowy

EXPRESS LEASING: 3 dokumenty,
2 podpisy, 1 godzina START!!!

☎ 46 44 266, 46 40 200, 604 973 705
Sanok ul. Kazimierza Wielkiego 6

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE

RÓŻNE WZORY
I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

KUP ROWER



OTRZYMASZ
KOSZULKĘ
I SPODENKI



Ul. Daszyńskiego 2
ul. Traugutta 6

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Ośrodek Rekreacyjno- Wypoczynkowy

SOSENKI

Przyjęcia weselne
(restauracja na 130 miejsc)
Biesiady, ogniska
(zadaszone miejsce w plenerze)
Noclegi w domkach
kempingowych
Wolne terminy na
wrzesień i październik
Przyjdź: jesteśmy 1000 m
za skansenem
Zadzwoń: 464-45-21
Zapraszamy

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
☎ 464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonych na prowadzenie działalności: przemysłowej, usługowej, biurowej.

Przetarg odbędzie się 31 lipca 2002 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu są lokale:

- przy ul. Rynek 18 w Sanoku.
Lokal o łącznej powierzchni 48,82 m², składający się z trzech pomieszczeń i wc. Branża ograniczona: usługowa, biurowa z wyłączeniem usług uciążliwych. Cena wywoławcza: 6,00 zł/m². Lokal wyposażony w instalację elektryczną, gazową i wod.-kan. Wadium: 292,90 zł (słownie: dwieście dziewięćdziesiąt dwa złote 90/100).
- przy ul. Reymonta 6 w Sanoku.
Lokal o łącznej powierzchni 151,31 m², składający się z sześciu pomieszczeń. Branża ograniczona: przemysłowa (produkcyjno-handlowa, hurtownia), usługowa. Cena wywoławcza: 2,00 zł/m². Lokal wyposażony w instalację elektryczną (do rozdziału), wod.-kan. Wadium: 302,60 zł (słownie: trzysta dwa złote 60/100).
- przy ul. Reymonta 6 w Sanoku.
Lokal o łącznej powierzchni 225,62 m², składający się z ośmiu pomieszczeń, w tym hali warsztatowej w której znajduje się kanał najazdowy. Branża ograniczona: przemysłowa (produkcyjno-handlowa, hurtownia), usługowa. Cena wywoławcza: 2,00 zł/m². Lokal wyposażony w instalację elektryczną (do rozdziału), wod.-kan. Wadium: 451,20 zł (słownie: czterysta pięćdziesiąt jeden złotych 20/100).
- przy ul. Reymonta 6 w Sanoku.
Lokal o łącznej powierzchni 461,44 m², składający się z jedenastu pomieszczeń, trzech korytarzy, w tym hali warsztatowej w której znajdują się trzy kanały najazdowe. Branża ograniczona: przemysłowa (produkcyjno-handlowa, hurtownia), usługowa. Cena wywoławcza: 2,00 zł/m². Lokal wyposażony w instalację elektryczną (do rozdziału), wod.-kan. Wadium: 922,90 zł (słownie: dziewięćset dwadzieścia dwa złote 90/100). Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej. Wadium za lokale przy ul. Rynek 18 i Reymonta 6 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 30 lipca 2002 roku do godziny 12.00. Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%. Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, tel. 463-02-92, w dniach 29 i 30 lipca 2002 r. w godzinach od 8.00-12.00 udzieli informacji o lokalach przy ul. Rynek 18 i Reymonta 6 w Sanoku łącznie z udostępnieniem ich do oglądania. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, w Sanoku, tel. 463-78-80. Do kontaktów z oferentami upoważnieni są: mgr Eugeniusz Węgrzyniak i Andrzej Gorczyński. Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem. Z przetargu wyklucza się oferentów:
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Informacje sportowe opracował GRZEGORZ MICHAŁEWSKI

Turniej Miast w Nisku

Sanoczenie na czele

Po dwóch edycjach rywalizacji pt. „Turniej Miast o Złoty Kufel” znakomicie radzą sobie reprezentanci naszego miasta, którzy prowadzą w klasyfikacji generalnej.

Kilka słów o zawodach. W kilku konkurencjach startują 20-osobowe mieszane drużyny z 6 miast (oprócz Sanoka, także z Leżajska, Niska, Ropczyc, Jarosławia i Jasła). Konkurencje dobrane zostały tak, by wykorzystać różne predyspozycje zawodników: sprawność fizyczną, spryt, zdolności manualne, artystyczne, jak również mieszany skład drużyn. Atrakcją tegorocznej rywalizacji ma być powiązanie konkurencji ze sportem i przemysłem danego miasta, przez co impreza stała się bardziej widowiskowa zarówno dla uczestników, jak i widzów. W celu uatrakcyjnienia zawodów, organizatorzy przewidzieli

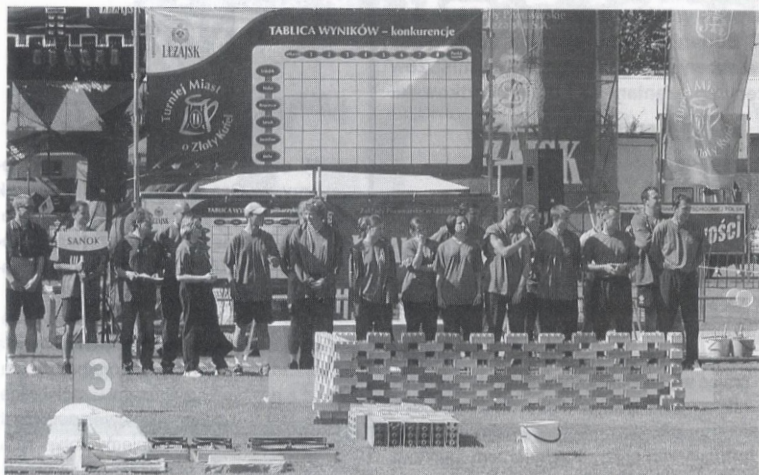
dotychczasowe konkurencje dla burmistrzów miast biorących udział w turnieju. W zależności od miasta zawodnicy mają do czynienia z konkurencjami piwnymi, wojskowymi, dotyczącymi wyrobu cukru, samochodowymi, wyrobu szkła oraz wydobycia ropy. Konkursy prowadzą znani sprawozdawcy sportowi TVP **Dariusz Szpakowski** i **Włodzimierz Szaranowicz**. Każde zawody uświetniane są występami znanych polskich zespołów rockowych (w sobotę 27 lipca na sanockich „Błoniach” zagrają m.in. Formacja Nieżywych Schabuff oraz De Mono).

Pierwszy turniej rozegrano w sobotę 29 czerwca w Leżajsku. W „Piłkarzykach”, koronnej konkurencji całego turnieju, nasi reprezentanci ulegli gospodarzom 0:1 i pokonali ekipę Jarosławia 2:0. W „Wielkim Wyścigu Kapslowym” (pokonanie za pomocą kapsli trasy wyścigu wytyczonej na wykładzinie) oraz w „Ustawianiu Ogródka Piwnego” byliśmy bezkonkurencyjni. Trzeecie lokaty zajmowaliśmy w „Piłkarskim bilardzie”, „Rozlewni piwa” oraz w „20 kolejkach” (wykonanie 20 podań kuflem po blasie). W konkurencji „Zręczny barman” rywalizowali wiodarze poszczególnych miast. W tej konkurencji burmistrz Miasta Sanoka **Zbigniew Daszyk** zajął 2 miejsce. Po rozegraniu pierwszych zawodów nasza ekipa

plasowała się na 2 pozycji, przegrywając jedynie z Ropczycami.

Drugie zawody odbyły się w minioną sobotę (6 lipca) w Nisku. Gospodarze skorzystali z faktu, że w mieście znajduje się jednostka wojskowa i wszystkie konkurencje miały „militarny” charakter. W konkurencjach „Daleki strzał” (strzelanie ze specjalnego działka) oraz „Bombardowanie” (oddanie jak największej ilości celnych strzałów z katapulty) uplasowaliśmy się na 3 miejscu. Trochę słabiej wypadliśmy na „Strzelnicę” (strzelanie z karabinu oraz procy) a także w konkurencji nazwanej „Komandos” (bardzo trudny tor przeszkód), gdzie nasze miasto sklasyfikowane zostało na 5 pozycji. Znacznie lepiej wypadliśmy w „Tragarzu” (przenoszenie beczki w sztafecie wahadłowej), gdzie uplasowaliśmy się 1 miejscu. Bezkonkurencyjny okazał się sekretarz Urzędu Miasta **Waldemar Och** (zastępujący burmistrza Daszyka), który okazał się najlepszy wśród wiodarzy miast w konkurencji „Saper” (pokonanie „pola minowego”).

Niżańskie zawody ukończyliśmy na trzecim miejscu, przegrywając z Leżajskiem oraz z gospodarzem turnieju. Natomiast w klasyfikacji generalnej, po rozegraniu dwóch edycji turnieju zajmujemy pierwsze miejsce z dorobkiem 9 pkt. i o jedno oczko wyprzedzamy reprezentację Jasła. Następne imprezy zaplanowano: 20 lipca w Ropczycach, 27 lipca w Sanoku, 3 sierpnia w Jarosławiu i 31 sierpnia w Jaśle. Zwycięska drużyna oprócz tytułowego, symbolicznego Złotego Kufła, otrzymała również sprzęt komputerowy o wartości 10 000 zł. Każda z pozostałych drużyn nagrodzona zostanie sprzętem sportowym wartym 5 000 zł.



Reprezentacja Sanoka tuż przed startem.

Uchwała Nr LVII/499/2002

Rady Miasta Sanoka

z dnia 4 lipca 2002 r.

w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8, art. 40 i art. 42 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców (Dz. U. z 2000 r. Nr 60, poz. 704)

Rada Miasta Sanoka
uchwała, co następuje

§ 1

1. Zwalnia się z podatku od nieruchomości:

- nieruchomości zajęte na potrzeby prowadzenia działalności kulturalnej i sportowej w zakresie nie objętym zwolnieniem na podstawie innych ustaw.
- nowe nieruchomości budynkowe oraz budowle przeznaczone na działalność gospodarczą na terenie Sanoka w wysokości 50% pod warunkiem utworzenia i utrzymania w okresie zwolnienia:
 - a) 5-10 miejsc pracy na okres 2 lat,
 - b) 11-15 miejsc pracy na okres 3 lat,
 - c) powyżej 15 miejsc pracy na okres 4 lat,

2. Przez nowe nieruchomości budynkowe oraz budowle rozumie się te nieruchomości budynkowe oraz budowle, które zostały oddane do użytkowania po dniu wejścia w życie niniejszej uchwały.

3. W przypadku zbiegu uprawnień do zwolnień na podstawie § 1 i § 2 podmiotowi gospodarczemu przysługuje uprawnienie korzystniejsze.

§ 2

Grunty, budynki, budowle lub ich części będące w posiadaniu podatników prowadzących na tych nieruchomościach działalność wytwórczą, zwalniają się od podatku od nieruchomości w wysokości odpowiadającej procentowemu wzrostowi zatrudnienia pod warunkiem, że podatnicy ci w roku poprzedzającym rok podatkowy objęty zwolnieniem spełnili łącznie następujące warunki:

- 1) zainwestowali w działalność wytwórczą prowadzoną na tych nieruchomościach w danym roku kwotę przekraczającą 80 tys. euro wyrażoną w złotych oraz
- 2) zwiększyli średnioroczne zatrudnienie na terenie Sanoka co najmniej o 15 miejsc pracy w związku z działalnością wytwórczą prowadzoną na tych nieruchomościach.

§ 3

W następnych latach podatkowych, nie dłużej niż przez okres 4 kolejnych lat po roku w którym uzyskano zwolnienie, nieruchomości o których mowa w § 2, są zwolnione od podatku od nieruchomości w wysokości odpowiadającej procentowemu wzrostowi średniego zatrudnienia w okresie od początku roku do daty złożenia wniosku w stosunku do średniorocznego zatrudnienia w roku poprzednim jeżeli spełnione zostaną łącznie następujące warunki:

- 1) w drugim roku podatkowym podatnicy:
 - a) zainwestują w prowadzoną przez siebie działalność kwotę przekraczającą 70 tys. euro, wyrażoną w złotych,
 - b) w stosunku do poprzedniego roku podatkowego utworzą na terenie Sanoka co najmniej 30 miejsc pracy oraz utrzymają taki sam stan zatrudnienia do końca roku podatkowego.
- 2) w trzecim roku podatkowym podatnicy:
 - a) zainwestują w prowadzoną przez siebie działalność kwotę przekraczającą 70 tys. euro, wyrażoną w złotych,
 - b) w stosunku do poprzedniego roku podatkowego utworzą na terenie Sanoka co najmniej 30 miejsc pracy oraz utrzymają taki sam stan zatrudnienia do końca roku podatkowego.

- 3) w czwartym roku podatkowym podatnicy:
 - a) zainwestują w prowadzoną przez siebie działalność kwotę przekraczającą 70 tys. euro, wyrażoną w złotych,
 - b) w stosunku do poprzedniego roku podatkowego utworzą na terenie Sanoka co najmniej 15 miejsc pracy oraz utrzymają taki sam stan zatrudnienia do końca roku podatkowego.

- 4) w piątym roku podatkowym podatnicy:
 - a) zainwestują w prowadzoną przez siebie działalność kwotę przekraczającą 70 tys. euro, wyrażoną w złotych,
 - b) w stosunku do poprzedniego roku podatkowego utworzą na terenie Sanoka co najmniej 15 miejsc pracy oraz utrzymają taki sam stan zatrudnienia do końca roku podatkowego.

§ 4

Zwolnienia, o których mowa w § 1, 2 i 3 stanowią pomoc publiczną w rozumieniu ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców (Dz. U. Nr 60, poz. 704)

§ 5

1. W przypadku, gdy kwoty planowanej pomocy regionalnej na tworzenie nowych miejsc pracy w formie zwolnień przewidzianych w § 1, 2 oraz 3 niniejszej uchwały, łącznie z pomocą z tego tytułu uzyskaną przez przedsiębiorcę w różnych formach i z różnych źródeł w ciągu kolejnych 3 lat poprzedzających dzień tego udzielenia, przekracza kwotę będącą równoważnością 100 tys. euro,

udzielenie tej pomocy następuje zgodnie z § 5 i § 7 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie pomocy regionalnej dla przedsiębiorców (Dz. U. z 2000 r. Nr 28 poz. 306).

2. Zwolnienia z podatku od nieruchomości z tytułu utworzenia nowych miejsc pracy związanych z daną inwestycją nie mogą otrzymać przedsiębiorcy prowadzący działalność w sektorach, o których mowa w rozporządzeniach wydanych na podstawie art. 14 ust. 2 ustawy o pomocy publicznej.

§ 6

1. Podatnicy korzystający ze zwolnień od podatku od nieruchomości są zobowiązani do składania oświadczeń wg ustalonego wzoru, do dnia 15 stycznia każdego roku podatkowego, w którym udokumentują spełnienie warunków określonych w § 2, 3.

2. W tym samym terminie podatnicy winni złożyć informację do Urzędu Miasta Sanoka o wielkości otrzymanej pomocy publicznej w różnych formach.

§ 7

1. W przypadku przekroczenia intensywności pomocy regionalnej, przedsiębiorcy tracą prawo do korzystania z niej w formie zwolnienia z podatku od nieruchomości.

2. Przedsiębiorcy zobowiązani są do składania organowi udzielającemu pomocy rocznych rozliczeń podatku od nieruchomości i w wypadku jej przekroczenia dokonują zwrotu kwoty pomocy w terminie 30 dni od zakończenia roku.

3. Podatnik podatki od nieruchomości zobowiązany jest do składania organowi podatkowemu gminy informacji o zaistniałych zmianach w stanie posiadania nieruchomości objętych zwolnieniem, o zmianie sposobu ich wykorzystania oraz o ilości osób zatrudnionych, w terminie 14 dni od dnia zaistnienia zmian w okresie przysługiwania praw do zwolnienia.

4. Podatnik który w terminie o którym mowa w ust. 3 zawiadomi organ udzielający pomocy o zmianie powodującej utratę warunków zwolnienia, traci prawo do tego zwolnienia, poczynając od miesiąca w którym utracił te warunki.

5. Podatnik, który nie dopełnił obowiązku terminowego zawiadomienia o utracie warunków do zwolnienia od podatku, traci prawo do tego zwolnienia, poczynając od roku podatkowego, w którym utracił te warunki.

6. Podatnik, który złożył nieprawdziwe oświadczenie lub informację, o której mowa w § 6 ust 1 i 2 co do spełnienia warunków, od których uzależnione jest zwolnienie od podatku, traci prawo do tego zwolnienia za cały okres zwolnienia. Kwota stanowiąca zwrot pomocy wraz z odsetkami podlega przymusowemu ściąganiu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. (art. 34 ustawy o pomocy publicznej)

§ 8

1. Inwestowanie w działalność wytwórczą oznacza prowadzenie działalności z wykorzystaniem nieruchomości pod nowe inwestycje w rozumieniu art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

2. Tworzenie nowych miejsc pracy w związku z działalnością prowadzoną na nieruchomościach podlegających zwolnieniu od podatku oznacza tworzenie nowych miejsc pracy w rozumieniu art. 8 ust 3 ustawy cytowanej w ust 1.

§ 9

Zobowiązuje się Zarząd Miasta Sanoka do: – opracowania wzoru oświadczenia, o którym mowa w § 6 ust 1.

§ 10

Zarząd Miasta Sanoka zobowiązany jest do przedkładania Radzie Miasta szczegółowego sprawozdania z zastosowania zwolnień z tytułu realizacji niniejszej uchwały przy sprawozdaniach z wykonania budżetu za dany rok budżetowy.

§ 11

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Sanoka.

§ 12

Traci moc uchwała Nr LIII/477/2002 Rady Miasta Sanoka z dnia 11 kwietnia 2002 r. w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości.

§ 13

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.

Przewodniczący
Rady Miasta Sanoka
Jan Pawlik

Tenis stołowy

Turniej w Gagatku

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” po raz kolejny zorganizował turniej tenisa stołowego. Dwudniowe zawody rozegrano w 3 kategoriach wiekowych: szkoły podstawowe, gimnazjum i kat. open.

Wyniki: Szkoły podstawowe: 1. Jakub Babiarczyk; 2. Dariusz Pudlik; 3. Adam Robel. Gimnazjum: 1. Dawid Witka; 2. Marcin Radwański; 3. Robert Krzysztofik.

Open: 1. Wojciech Tomaszewicz; 2. Konrad Warchoł; 3. Robert Krzysztofik.

Automobilizm

Rajd Rolpek 2002

W Szczurowej koło Tarnowa rozegrano V eliminację Mistrzostw Okręgu PZM na tzw. KJS-ie (Konkursowej Jeździe Samochodem) – „Rajd Rolpek 2002”.

Jadący alfą romeo 33 1.7 **Dariusz Cap** z pilotem **Tadeuszem Jamrogą** zajęli 5. miejsce w klasie powyżej 1.4 litra pojemności, a 8. generalnie. W zawodach wystartowało łącznie 26 załóg.

– Organizatorzy przygotowali bardzo trudną trasę – stwierdził po zawodach **Dariusz Cap**. – Osobiście wolę jednak startować na asfaltowych nawierzchniach. Zawody w Szczurowej rozgrywane były na bardzo dziurawej trasie, do której mój samochód nie jest odpowiednio przystosowany.

Siatkówka plażowa

Rywalizowały pary

Na obiektach MOSiR-u rozegrano turniej siatkówki plażowej. W zawodach startowały dwuosobowe drużyny w trzech kategoriach: mężczyźni, kobiety oraz miksty. Organizatorem turnieju był ODK Gagatki.

Wyniki: Mężczyźni (8 par): 1. Bartłomiej Serwatko, Michał Krzanowski; 2. Paweł Przychodź, Adam Dmitrak; 3. Paweł Mika, Radosław Wituszyński; Kobiety (5 par): 1. Monika Kraś, Magdalena Drożdźiak; 2. Katarzyna Bury, Kinga Malicka; 3. Marta Szerszeń, Anna Bentkowska; Miksty (8 par): 1. Zbigniew Paszta, Magdalena Szluskiewicz; 2. Adam Dmitrak, Małgorzata Banasiewicz; 3. Maciej Wajda, Monika Kraś.

Kolarstwo

Bezkonkurencyjny Harkot

Po raz kolejny świetny występ na swoim koncie zanotował **Paweł Harkot**.

W rozegranym w Rzepniku „III Międzynarodowym Wyścigu w Kolarstwie Górskim MTB Rzepnik 2002” w kategorii juniorów, startujący aktualnie w barwach klubu RMF FM Isostar Kraków Harkot zajął 1 miejsce. Zawody te były niewątpliwie niezłym prognostykiem przed zbliżającymi się Mistrzostwami Polski, które zostaną rozegrane w najbliższy weekend w Kielcach.

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

- instalacje
 - wdrożenia
 - serwis
- WF-MAG
 - WF-FaKir
 - WF-KaPer
 - WF-GANG

NOWY PRODUKT

www.interq.pl

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 66, tel./fax 464-39-53

DROMA SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869

FUTBOL

Węgrzyn zostaje

POGOŃ LEŻAJSK – STAL HERB SANOK 1:2 (1:2)

Bramki: Bednarz (45) – Płoucha (20), Wróblecki (40-głową).
Stal (I połowa): Sołtysik – Sumara, Ząbkiewicz, Wróblecki – Pelczarski, M. Węgrzyn, Kuzicki, Łochański, Kosiba – Płoucha, Niemczyk. (II połowa): Płatek – Sumara (65 Birek), M. Węgrzyn, Łuczka – Łochański, Furdak, Klimkowski, Sieradzki, Tarnolicki – Drozd, Kosiba.

Zespół Stali Herb Sanok przygotowujący się do rozgrywek czwartoligowych pokonał w wyjazdowym meczu spadkowicza z III ligi zespół Pogoni Leżajsk. Ciekawostką jest fakt, że trenerem zespołu Pogoni jest dobrze znany w Sanoku Ryszard Federkiewicz. Natomiast w naszej drużynie testowani są dwaj nowi, aczkolwiek doskonale nam znani piłkarze: Maciej Kuzicki i Daniel Niemczyk (oba ostatnio występował w Sanovii Lesko). Ponadto wiadomo, że w najbliższej przyszłości barw klubowych nie zmieni Marek Węgrzyn, który zdecydował się nadal reprezentować barwy Stali.

Trzeba przyznać, że nasi piłkarze rozegrali bardzo dobre spotkanie. Akcje podopiecznych **Andrzeja Łekawskiego** były szybkie oraz efektywne. Prowadzenie uzyskali po dwójkowej akcji Niemczyka i **Jacka Płouchy**, którego efektywny strzał z 18 m wyładował w samym okienku. Druga bramka padła ze stałego fragmentu gry. Z rzutu rożnego dośrodkował Kuzicki, głową na środek przytomnie odegrał **Antoni Pelczarski**, a **Dariusz Wróblecki** głową z najbliższej odległości pokonał bramkarza miejscowych. Gospodarze kontaktową bramkę zdobyli w ostatnich sekundach pierwszej połowy. Po ewidentnym spalonym **Bernarda Sołtysika** pokonał **Bednarz**. W pierwszej części gry mogliśmy prowadzić znacznie wyżej, ale dwóch doskonałych sytuacji bramkowych nie wykorzystał Płoucha. W drugiej połowie na listę strzelców mogli wpisać się **Krzysztof Drozd**, uprzedzony w ostatnim momencie przez bramkarza Pogoni oraz **Paweł Kosiba**, który minimalnie przestrelał. Wyjaśniła się także przyszłość Marka Węgrzyna. W nadchodzącym sezonie nadal będzie występować w Sanoku.

Porażka z Cisną

STAL HERB SANOK – GALICJA AQUAREL CISNA 0:2 (0:1)

Bramki: Zięba (45-rzut karny), Szewczyk (51-rzut wolny).
Stal: Płatek (46 Sołtysik) – Łuczka, Ząbkiewicz (46 Sumara), Wróblecki (70 Birek), Łochański – Pelczarski (46 Furdak), M. Węgrzyn, Kuzicki, Kosiba – Niemczyk (35 Tarnolicki), Płoucha (31 Sieradzki).

Beniaminek IV ligi zespół Galicji okazał się zbyt trudnym przeciwnikiem dla zespołu **Andrzeja Łekawskiego**. Obie bramki goście zdobyli po stałych fragmentach gry. Bardziej od porażki niepokoją nas kontuzje dwójki napastników: **Jacka Płouchy** i **Daniela Niemczyka**.

Poważniejszego urazu nabawił się Płoucha, u którego podejrzewa się zerwanie mięśnia stawu kolanowego. Natomiast Niemczyk ma mocno stłuczoną stopę, więc

za kilka dni powinien już być do dyspozycji trenera. Tradycyjnie w naszym zespole szwankowała skuteczność. W pierwszej części gry doskonałych sytuacji nie wykorzystali: Płoucha, **Witold Tarnolicki** (poprzeczka), **Maciej Kuzicki** (słupek) natomiast Niemczyk nie trafił głową w piłkę w będąc w stuprocentowej sytuacji. Goście ograniczali się jedynie do wyprowadzania kontrataków, które, trzeba przyznać, były bardzo groźne. W ostatniej minucie gry wychodzącego na czystą pozycję nieprzepisowo w polu karnym zatrzymał **Tomasz Płatek** i sędzia podyktował rzut karny, który na bramkę zamienił **Jacek Zięba**. Sześć minut po przerwie Galicja strzela drugą bramkę. **Grzegorz Łochański** przed polem karnym sfalował swojego imiennika **Pastuszaka**, a rzut wolny na bramkę zamienił **Robert Szewczyk**. W tej części gry najdogodniejszych dla nas sytuacji bramkowych nie wykorzystali **Dariusz Wróblecki** i **Paweł Kosiba**.



Jacek Płoucha w meczu z Galicją nabawił się poważnej kontuzji.

Uwaga: Zmiana terminu meczu!

W najbliższą sobotę (20 lipca) o godz. 11.00 na stadionie przy ul. Stróżowskiej zespół Stali zmierzy się w sparingowym meczu z Naftą Jelicze. Przypominamy, że pierwotnym rywalem naszego zespołu miała być Sanovia Lesko. Natomiast w najbliższą środę o godz. 18.00 Stal zmierzy się w wyjazdowym pojedynku z MKS-em Kańczuga.

ULKS Czerteż

W dzisiejszym numerze „Tygodnika” prezentujemy kolejnego beniaminka klasy „B” zespół ULKS Czerteż.

Klub powstał w 1997 r. Na początku w klubie funkcjonowała jedynie sekcja juniorów. Po roku do rozgrywek ligowych zgłoszeni zostali także trampkarze, dzięki czemu zespół awansował do A klasy. Po zajęciu 1 miejsca w tabeli ULKS Czerteż awansował do klasy okręgowej, gdzie w sezonie 1999/2000 zajął 3 miejsce. Na bazie tego składu powstała drużyna seniorów, która została zgłoszona do rozgrywek w C klasie.

– W pierwszym sezonie zajęliśmy miejsce w środku tabeli, chociaż na półmetku rozgrywek zajmowaliśmy premiowane awansem miejsce – mówi prezes klubu **Witold Smyka**. – Ubiegły sezon zaczęliśmy niezbyt optymistycznie. W pierwszych pięciu meczach zanotowaliśmy cztery remisy i porażkę. Później jednak było już znacznie lepiej i ostatecznie sezon ligowy zakończyliśmy na premiowanym awansem drugim miejscu za Pisarowcami. Jeżeli chodzi o finanse, to zawodnicy otrzymują jedynie zwrot kosztów dojazdu na mecze i treningi.

Zespół istnieje dzięki dotacjom otrzymywanym z Urzędu Gminy w Sanoku. Pozostała część klubowego budżetu stanowią dochody uzyskiwane z organizacji imprez rekreacyjno-sportowych na terenie stadionu. Sponsorami klubu są także prywatne osoby z terenu Sanoka i okolic. Piłkarze z Czerteża w ciągu pięciu lat trenowali: **Jerzy Szczudlik**, **Maciej Bukład**, **Wacław Daszyk** i **Zbigniew Szychowski**.

– Przed nadchodzącym sezonem jakiś specjalnych wzmocnień nie przewidujemy – twierdzi kierownik drużyny **Mieczysław Przystasz**. – Postaramy się powalczyć o czołowe miejsca w tabeli. Jeśli nadarzyłaby się okazja awansu, to spróbujemy ją wykorzystać. Mamy wiernych kibiców, którzy w trudnych chwilach zawsze nam pomagają. Chcielibyśmy przy tej okazji podziękować zarówno sponsorom, jak i kibicom za okazaną pomoc.

ULKS Czerteż: prezes klubu: **Witold Smyka**; członkowie zarządu: **Jan Duda**, **Jerzy Hus**, **Czesław Grządziel**, **Adam Szczepek**, **Mariusz Szymid**.

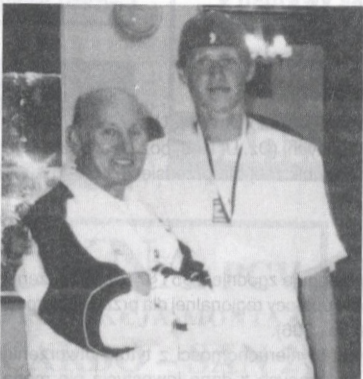
Kadra zespołu: bramkarze: **Józef Steliga**, **Marek Dąbrowski**; obrońcy: **Jerzy Dołoszycki**, **Grzegorz Michałak**, **Michał Smyka**, **Grzegorz Ziemiański**, **Michał Frączek**, **Krzysztof Szczepek**, **Ryszard Adamiak**, **Jacek Dzieciuch**; pomocnicy: **Zenon Dutkiewicz**, **Krzysztof Sobański**, **Jakub Hrappek**, **Tomasz Pecak**, **Wojciech Walczyk**, **Tomasz Kogut**, **Grzegorz Karnas**, **Wacław Burnatowski**; napastnicy: **Tomasz Dutkiewicz**, **Dariusz Michałak**, **Tomasz Koczera**, **Krzysztof Koczera**, **Zbigniew Szychowski**. Trener (grający): **Zbigniew Szychowski**; kierownik drużyny: **Mieczysław Przystasz**.

TENIS

W zakończonych w Sopocie Międzynarodowych Mistrzostwach Polski znakomity występ zanotowali zawodnicy SKT Eugeniusz Czerepaniak i Stanisław Tarapacki, którzy w swoich kategoriach wiekowych sięgnęli po tytuły mistrzów kraju. W mistrzostwach startował także trzeci reprezentant SKT Julian Bartkowski.

Czerepaniak i Tarapacki
Mistrzami Polski

Najmłodszy z trójki naszych tenisistów Bartkowski rywalizował w kategorii powyżej 45 lat. W tej kategorii w mistrzostwach startowało 32 osoby (w tym dwaj najwyższe rozstawieni w światowym rankingu ITF Amerykanie **Rassmusen** i **Godfrid**). W wyniku różnorodnych losowań reprezentant SKT trafił już w pierwszej rundzie na **Godfrida**. Faworyzowany Amerykanin wygrał to spotkanie, jednak debiutujący w mistrzostwach Bartkowski napsuł utytułowanemu rywalowi sporo krwi.



Wspólne zdjęcie Tarapackiego z aktualnym Mistrzem Polski **Radosławem Nijakiem**.

Startujący w kategorii powyżej 65 lat Tarapacki został podwójnym mistrzem kraju. Oprócz indywidualnego triumfu, zwyciężył także w deblu grając w parze z **Wojciechem Bojasińskim** z Warszawy. W singlu nasz tenisista dokonał nie lada wyczynu. Jako drugi zawodnik w całej historii mistrzostw (wcześniej tej sztuki dokonał jedynie **Stasys Uskas** z Litwy) pięć razy z rzędu zdobywał tytuł Mistrza Polski. W wyniku trzykrotnych rozstawień Tarapacki został rozstawiony z numerem czwartym. Mistrzostwa rozpoczął od gładkiego zwycięstwa nad **Janem Mindowiczem** z Katowic. W drugiej rundzie przeciwnikiem Tarapackiego był, grający tzw. podwójnym forhendem i bekhendem, **Jerzy Banach** z Sopotu. Zawodnik gospodarzy okazał się wymagającym rywalem, z którym, dzięki odpowiedniej taktyce, nasz tenisista sobie poradził. W półfinale rywalem Tarapackiego był faworyt mistrzostw Estończyk **Rein Luus**. Dzięki znakomitemu rozpracowaniu przeciwnika nasz tenisista zdumiał wszystkich deklasując rywala w dwóch krótkich setach.

Zwycięstwo w finałowym pojedynku nad **Jerzym Prusińskim** z Bydgoszczy nie było ani przez moment niezagrożone i dzięki czemu tytuł mistrzowski po raz piąty z rzędu zawitał do grodu Grzegorza. Stefan Tarapacki grając w parze z **Bojanowskim**, obronił także mistrzowski tytuł w deblu. Pierwsze dwa mecze, z **Macem Michalewskim** (Szwecja) i **Prusińskim** oraz z **Kazimierzem Orchowskim** i **Jerzym Tomalą** zakończyły się łatwym zwycięstwem duetu sanocko-warszawskiego. Finałisti, duet **Theo Tappe** (Niemcy) i **Gabriel Ryjewski** (Rosja) byli niewygodnymi rywalami, gdyż obaj byli leworęcznymi zawodnikami. Po dwóch zaciętych setach minimalnie lepsi okazali się Tarapacki oraz Bojanowski.

Natomiast startujący w najstarszej kategorii wiekowej (powyżej 75 lat) Eugeniusz Czerepaniak okazał się również najlepszy wśród 14 weteranów z kraju i ze świata. W ówiercfinale nasz tenisista pokonał w trzech setach Amerykanina **Edmunda Klahsa**. Półfinałowy pojedynek z poznaniakiem **Zbigniewem Misiakiem** był najtrudniejszym i najdłuższym meczem w historii występów naszego tenisisty na kortach. Trzysietowy pojedynek trwał 4 godz. i 15 min. Zadziwiający był również przebieg poszczególnych setów. Set pierwszy Czerepaniak przegrał już 4:2, by ostatecznie zwyciężyć 7:5. W secie drugim to nasz zawodnik prowadził 4:2, by przegrać 4:6. W decydującym secie nasz tenisista ponownie przegrał 2:4, jednak ten stan zagrożenia tak zmobilizował go do dalszego wysiłku, że ostatecznie zwyciężył cały pojedynek. Natomiast pojedynek o złoty medal był najkrótszym finałowym występem Czerepaniaka w całej dotychczasowej karierze. Nasz tenisista w dwóch krótkich setach nie dał najmniejszych szans **Jerzemu Kowalewskiemu** z Warszawy.



Od lewej: **E. Czerepaniak**, **J. Bartkowski** i **R. Nijaki** z Poznania.

Kolumnę opracował GRZEGORZ MICHALEWSKI

Bartkowski trzeci

W Stalowej Woli rozegrano II edycję turnieju sponsorowanego „Nowex Cup”. Startujący w kategorii powyżej 45 lat **Julian Bartkowski** zajął 3. miejsce.

W kategorii, w której rywalizował Bartkowski startowało łącznie 18 zawodników. Organizatorzy postanowili nie rozstawiać zawodników i nasz tenisista trafił do jednego koszyka razem z faworytem turnieju **Edwardem Banasiem** ze Stalowej Woli. Pierwsze dwie rundy Bartkowski przeszedł jak burza wygrywając swoje pojedynki z **Waldemarem Pawłowskim** i **Andrzejem Muzyką** (oba Stalowa Wola) bez straty gema. W półfinale nasz tenisista trafił na faworyzowanego Banasia. W meczu rozgrywanym przy temperaturze przekraczającej 40 stopni Bartkowski skreślał w drugim secie. Mecz o 3. miejsce z **Bogdanem Szelągłem** ze Starachowic trwał zaledwie kilkanaście minut. Po czwartym przegranym gemie Szeląg skreślał, gdyż nie wytrzymał tempa narzuconego przez Bartkowskiego.



J. Bartkowski prezentuje zdobyte puchary.

Łyżwiarstwo szybkie

Nasi
w kadrze

W ostatnim „Tygodniku” informowaliśmy, że **Grzegorz Wysocki** i **Leszek Ciuk** zostali wybrani wiceprezesami Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. W składzie nowego Zarządu znalazł się również **Bogdan Terlecki**.

– Po wybraniu nowego Zarządu i Prezydium PZŁS-u przystąpiliśmy do ustalenia nowej kadry szkoleniowej, która będzie pracować z naszymi łyżwiarzami – mówi wiceprezes PZŁS-u ds. szkoleniowo-sportowych **Grzegorz Wysocki**. – Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas olbrzymia praca organizacyjna. W przyszłym roku w Warszawie odbędą się Mistrzostwa Świata w short-tracku w kategorii kobiet i mężczyzn. W najbliższym czasie będzie to dla nas najważniejszą imprezą sportową, chociaż wiadomo, że przygotowania wszystkich naszych reprezentantów ukierunkowane będą na najbliższe igrzyska olimpijskie, które za 4 lata odbędą się w Turynie.

Pierwszymi decyzjami nowych władz PZŁS-u było ustalenie nowej kadry szkoleniowej oraz zawodniczej. Wyłoniono także skład reprezentacji, której przygotowania będą przebiegać pod katem najbliższej olimpiady. W sześciuosobowej kadrze „Turyń 2006” znalazła się **Katarzyna Wójcicka** z Górnika oraz **Witold Mazur** ze Zrywu. Opiekunem kadry jest **Ewa Białkowska** z Elbląga. Grupa pozostałych młodych, uzdolnionych zawodników tworzyć będzie tzw. „Kadrę C”. Dziesięciosobową kadrę mężczyzn, w której znalazł się **Robert Kustra** z Górnika, szkolić będzie **Krzysztof Niedzwiedzki** z Zakopanego, natomiast kadrę kobiet (6 osób) trenować będzie **Grzegorz Kałowski** z Warszawy.

Żeglarstwo:

Rywalizowano
na Omegach

Na Zalewie Solińskim rozegrano V Mistrzostwa Południowo-Wschodniej Polski w klasie Omega-Ostróda.

Startujący w tych regatach **Aleksander Lenczyk** wraz z synem **Andrzejem** i **Łukaszem Sobolewskim** uplasowali się na 3 miejscu. Mistrzostwa zakończyły się triumfem **Leona Dwornikowskiego** z Rzeszowa. Startowało 16 załóg, które w ciągu jednego dnia rywalizowały w czterech wyścigach. Po zakończonych zawodach wszyscy uczestnicy podkreślali bezbłędną pracę licencjonowanego sędziego **Adama Kielicha**.

Hokej

Na walnym zebraniu Sanockiego Klubu Hokejowego, które odbyło się 28 czerwca na MOSiR-ze członkowie klubu podjęli decyzję o likwidacji klubu. W najbliższych dniach zarejestrowany powinien zostać Klub Hokejowy Sanok.

SKH zlikwidowano

– Trzydziestotrzuosobowa grupa inicjatywna powołała do życia nowy zespół o nazwie KH Sanok – mówi pełniący ostatnio funkcję prezesa SKH **Tadeusz Kruczkiewicz**. – Stosowne dokumenty złożyliśmy już w Sądzie Rejestracyjnym w Rzeszowie i teraz czekamy na dalszy rozwój wydarzeń. Niestety, mimo naszych ogromnych starań, nadal nie udało nam się pozyskać sponsorów. Zdajemy sobie sprawę, że do rozpoczęcia rozgrywek ligowych pozostaje nam coraz mniej czasu, dlatego robimy wszystko co w naszej mocy, aby uratować przed totalną zagładą sanocki hokej.

W najbliższy poniedziałek (22 lipca) o godz. 19.00 na MOSiR-ze odbędzie się zebranie wyborcze, na którym powołany zostanie tymczasowy zarząd klubu. Będzie on działał do czasu otrzymania wpisu sądowego. Zarząd klubu zaprasza na zebranie wszystkich sympatyków hokeja.

Zapowiedzi

Tenis

W najbliższą sobotę i niedzielę (20-21 lipca) na sanockich kortach odbędą się zawody tenisowe dla zawodników powyżej 50-ciu lat. Zgłoszenia przyjmowane będą w dniu zawodów. Zawody rozpoczną się o godz. 9.00. Wpisowe 10 zł.

Piłka nożna

W najbliższą niedzielę (14 lipca) na stadionie ULKS Czerteż rozegrany zostanie turniej finałowy o „Puchar Wójta Gminy Sanok”. W turnieju udział wezmą 4 drużyny: **Górniki Strachocina**, **Remix Niebieszczyński**, **Orkan Markowce** i **ULKS Czerteż**. Organizatorem zawodów jest Urząd Gminy w Sanoku. Po zawodach przewidziano festyn rekreacyjno-sportowy. Początek imprezy godz. 13.00. Wstęp wolny.

Piłka nożna

W dniach od 29 lipca do 2 sierpnia rozegrany zostanie turniej piłki nożnej o „Puchar Przewodniczącego Rady Dzielnicy Błonie”. Rozgrywki przeprowadzone zostaną w dwóch kategoriach: do lat 16 i do lat 20. W turnieju, który zostanie rozegrany na „Błoniach” wystartować mogą siedmiuosobowe drużyny. Zapisy przyjmowane będą w dniu 19 lipca (w godz. 17.00-18.00) w siedzibie Rady Dzielnicy przy ul. Zielonej 26.



OFERTA PROMOCYJNA 11



Kiełbasa
zwyczajna
8 62
zł/kg



Wędzonka
szynkowa
14 50
zł/kg



Pieczeń
chłopska
8 90
zł/kg



Szynka
tostowa
14 59
zł/kg



Szynka
starsanocka
19 50
zł/kg



Szynka
hawajska
13 98
zł/kg



Kiełbasa grillowa
z serem
12 20
zł/kg

Dział Handlowy Beef-San
Zakłady Mięsne S.A. w Sanoku
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 8
tel. (0-prefix-13) 463 68 54



OFERTA PROMOCYJNA 11



mystaw
1885
Wędzonka
indyjska
15.99
zł/kg

mystaw
1885
Mielonka
indyjska
3.25
zł/szt

mystaw
1885
Szynka
Gerwazy
9.99
zł/kg

mystaw
1885
Szynka
Gerwazy mini
3.79
zł/szt

mystaw
1885
Połędwica
kurpiowska
10.99
zł/kg

mystaw
1885
Szynka
Rejenta
12.99
zł/kg

mystaw
1885
Szynka
Rejenta pikantna
12.99
zł/kg

Promocja w tym sklepie

Czas trwania promocji
od 22.07 do 10.08.2002